



**Odszedł
prof. S. Kukuła,
były dyrektor IUNG**

strona 7

**Wójt wypowiadał się przed
radnymi: Podpisałem lojalkę,
ale nie donosiłem do SB**

strona 10

**Koniec sezonu studniówkowego
w powiecie**

str. 2-3/24



**Jako ostatni
na swojej studniówce
bawili się maturzyści
„Chemika” oraz „Szpułek”.**



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

14 - 20 lutego 2023 r. ■ nr 7 (505) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Wolontariusze z Puław: Wystawiono nas za bramę schroniska dla zwierząt

Przyszli na sesję rady miasta, by poskarżyć się na niewłaściwe ich traktowanie przez pracowników i kierownictwo schroniska dla bezdomnych zwierząt. - Wolontariat się rządzi, nie rozumie istoty wolontariatu, dezorganizuje pracę - mówi jedna z byłych wolontariuszek.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

STR.
7

Twierdzą, że są zniechęceni do pomagania pracownikom placówki przy bezdomnych zwierzętach

10 mln zł na drogi w powiecie

Komu tym razem udało się pozyskać dotację z Rządowego Programu Rozwoju Dróg?

s. 6

Makabryczne odkrycie pod Markuszowem

s. 10

Kto zostanie Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2022?

s. 5

Elżbieta Gąsiorowska,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.1



Marcin Gąska,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.2



Łukasz Giza,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.3



Beata Kozik,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.4



Gabriela Król,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.5



Leszek Łuczywek,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.6



Michał Majewski,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.7



Tomasz Ogrodnik,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.8



Ewa Samiec,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.9



Karolina Stępień,
sms
na numer
73601
o treści:
wpul.10



Powiat: Drużyna K będzie promować krwiodawstwo

s. 6

Puławy: Prawie 200 świec okopowych dla Ukrainy

s. 8

Nałęczów: Zaprojektuj logo i uczcij 60 lat miasta

s. 21

Kurów: Rekrutacja do Klubu Seniora w Kłodzie

s. 23

Wąwolnica: Nowi sołtysi już są, ale nie wszędzie

s. 23

Markuszów: Upieką dwie pieczenie przy jednym ogniu

s. 23

Drzewce: Piłkarze potrzebują stadionu z prawdziwego zdarzenia

s. 11

- Taki chce wybudować Cisowianka. Co na to gmina i mieszkańcy?



**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW

500 644 661
SKUP SAMOCHODÓW

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808
Laweta gratis

**KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500

STOPKA
Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fiedorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietron,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wynanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

Studniówka puławskiego „Chemika”. Zj

*Fenomenalnie zaprezentowali się uczestnicy
balu studniówkowego ZST w Puławach.
To była ich niezapomniana, magiczna noc!*

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach i ich osoby towarzyszące bawiły się w sobotę,

11 lutego, na studniówce. Imprezę gościł Focus Hotel Premium Lublin Conference & SPA w Panieńszczyźnie koło Lublina.

W balu studniówkowym wzięli udział uczniowie pięciu klas z puławskiej placówki. Najpierw był czas na pamiątkowe zdjęcia,



Klasa IV CG. Wychowawca: Karolina Misztal

f
**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**
15 lutego,
godz. 10.00 - 13.00,
Puławy, ul. Słowackiego
(ST-53)
16 lutego,
godz. 11.00 - 14.00,
Puławy, ul. Słowackiego
(ST-53)



Klasa IV JG. Wychowawca: Adam Nogowski



Klasa IV IG. Wychowawca: Tomasz Marzęda



**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa,
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULPSC.PULAWY.PL

awiskowa młodzież na wytwornym balu

później były przemówienia.
- Mówi się, że ten bal jest na sto dni przed maturą. Nie chcę nikogo martwić, ale do matury zostało już tylko 81... - żartował do młodzieży Henryk Głos, dyrektor ZST w Puławach. - Ale dziś spotykamy się, nie myślcząc o maturze i obowiązkach, które was czekają. Myślimy o tym, żeby spędzić ten wieczór w gronie bliskich przyjaciół, koleżanek i kolegów. Aby ten wieczór upłynął pod znakiem szampańskiej i bezpiecznej zabawy - dodał.

Bal otworzył tradycyjny polonez. I potem przyszedł już czas na imprezę do białego rana!

Dominik Smagała



Klasa IV AG. Wychowawca: Malgorzata Wisniecka-Ozimek



Klasa IV MG. Wychowawca: Karolina Szewczykowska



Bal otworzył tradycyjny polonez. I potem przyszedł już czas na imprezę do białego rana!



Maria Gaska: Sukienkę miałam przygotowaną dwa miesiące wcześniej. To był szybki wybór, bo miałam jasno określoną wizję tej sukienki. Moją fryzjerką była mama, makijaż robiłam sobie sama. Tego dnia nie myślałam o egzaminach. **Mateusz Maraszkiewicz:** Garnitur kupiłem bez problemu, od razu trafiłem odpowiedni. Na miesiąc przed balem, więc na spokojnie. Mieliśmy kilka prób poloneza, szło dobrze i płynnie. Po tym wieczorze oczekujemy, żeby dobrze się bawić.



Alicja: To była pierwsza sukienka, którą przymierzyłam. Kupiłam ją w czasie ferii. Buty miałam już wcześniej. Najdłużej trwało zrobienie makijażu, bo około godzinę. **Robert:** Jak już wiedziałem, że Ala jest ze wszystkim gotowa, to też musiałem się wziąć za siebie i kupić garnitur. I w moim przypadku było tak, że kupiłem pierwszy garnitur, który przymierzyłem. To była szybka decyzja.



Olivia Zdunek: Przygotowania sukienki trwały od listopada, łącznie z przeróbkami. Potem zaczęły się próby poloneza. Trzeba było się odpowiednio zgrać. Makijaż i fryzurę robiłam sama. W dniu balu szykowałam się od godz. 12. **Krzysztof Cizio:** W moim przypadku przygotowania do imprezy trwały znacznie krócej. Zajęły dwie godziny, łącznie z zakupem nowej koszuli. Na ostatnią chwilę, ale wszystko poszło zgodnie z planem. Próby poloneza szły bardzo dobrze, mieliśmy odpowiednich instruktorów. Układ jest prosty i klasyczny.

	INFORMATOR
	INSTYTUCJE I URZĘDY
	URZĄD MIASTA
	81 458 60 01
	STAROSTWO POWIATOWE
	81 886 11 00
	URZĄD SKARBOWY
	81 887 96 41
	URZĄD STANU CYWILNEGO
	81 880 45 54
	SĄD REJONOWY
	81 888 93 00
	PROKURATURA REJONOWA
	81 886 10 06
	SZPITAL SPECJALISTYCZNY
	81 450 22 74
	URZĄD CELNY
	81 886 82 91
	SANEPID
	81 886 48 91
	BIBLIOTEKA MIEJSKA
	81 451 19 00
	POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI
	81 886 33 20
	URZĄD PRACY
	81 886 40 96
	USŁUGI
	ANTENY
	Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
	FRYZJER
	Salon Fryzjerski K i M Puławy
	KOSMETOLOG
	Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
	KRAWCOWA
	Agnieszka Grzejska 603 401 765
	PRZEPROWADZKI
	Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
	UBEZPIECZENIA
	Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
	USŁUGI PRAWNE
	Biuro Usług Prawnych 604 797 922
	USŁUGI SZEWSKIE
	Mariusz Węgliński 81 888 80 01
	USŁUGI SZKLARSKIE
	Szkoła Instal 669 422 544
	TAPICER
	Marcin Kędziora 504 789 259
	WETERYNARZ
	Marwet Puławy 509 104 036
	WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
	Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędrzyś 668 251 541
	NAPRAWY
	AGD
	Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
	ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
	Wiesław Grotnik 609 463 956
	TRANSPORT
	USŁUGI TRANSPORTOWE
	Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
	TAXI
	Taxi Elmo, całonocowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
	BUDOWLANO-REMONTOWE
	Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
	ELEKTRYK
	El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
	HYDRAULIK
	Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
	FINANSOWE
	Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
	ZDROWIE
	STOMATOLOGIA
	Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
	DENTYSTA
	Anna Olejnik 501 688 522

Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Fryzjer, Puławy/ Mróz	0,5	1 745,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego	1	3 490,00 zł	u
Ślusarz, Oblasy/ PRO METAL FORM	1	3 600,00 zł	u
Pracownik ochrony, Puławy/ PIW	1	3 490,00 zł	u
Księgowa, Puławy/ Biuro Rachunkowe ABC	1	3 500,00 zł	u
Pracownik restauracji, Olepin/ IN -PRESS	0,5	20,8 zł/godz.	u
Specjalista ds. systemów zarządzania, Puławy/ MOSTOSTAL	1	5 000,00 zł	u
Operator kruszarki i przewiewacza, Zarzecze/ KOFLEX	1	7 000,00 zł	u
Główny księgowy/a, Końskowola/ Pulanna	1	5 000,00 zł	u
Mechanik maszyn budowlanych, Zarzecze/ KOFLEX	1	6 000,00 zł	u
Naprawiacz pociągów, Puławy/ PKP Cargo	1	3 490,00 zł	u
Barber – fryzjer, Puławy/ u Bużki	1	4 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy/ PeZetBud	1	3 490,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy/ PeZetBud	1	3 490,00 zł	u
Specjalista ds. organizacji i rozliczeń robót budowlanych, Puławy/ PeZet Bud	1	3 490,00 zł	u
Mechanik rowerowy, Puławy/ ROWEROWNIA	1	3 490,00 zł	u
Koordynator rusztowań, Puławy/ MOSTOSTAL	1	15 000,00 zł	u
Inżynier budowy, Puławy/ MOSTOSTAL	1	15 000,00 zł	u
Kierowca kat. B, Puławy/ Neo -Soma		22,8 zł/ godz.	z

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Sadurki: Citroen w rowie. Kierowca na „podwójnym gazie”

1,2 promila alkoholu w organizmie miała mieszkanka gm. Jastków w pow. lubelskim, która jadąc citroenem wypadła z drogi i uderzyła m.in. w ogrodzenie posesji. 43-latką stanie przed sądem.

Do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę (3/4 lutego) w Sadurkach pod Nałęczowem. Dyżurny puławskiej komendy odebrał zgłoszenie, z którego wynikało, że osobowy citroen

wypadł z drogi, następnie uderzył w drzewo, potem w ogrodzenie posesji, a ostatecznie wylądował na boku w rowie. We wskazane miejsce udał się policyjny patrol. Został tam 43-letnią kobietę, która o własnych siłach wydostała się z pojazdu. Policjanci wyczuli woń alkoholu, dlatego sięgnęli po alkomat i sprawdzili trzeźwość kierującej osobówką. Urządzenie wskazało

1,2 promila alkoholu w organizmie. - Za swój czyn 43-latkę odpowie przed sądem. Zgodnie z przepisami kodeksu karnego, jazda „na podwójnym gazie” zagrożona jest karą pozbawienia wolności do 2 lat. Osoba skazana za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nie-

trzeźwości musi się także liczyć z koniecznością zapłaty wysokiej grzywny oraz świadczenia w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik przy dociepleniach budynków, Poniatowa	1	5 500,00 zł	u
Magazynier, Poniatowa	1	3 490,00 zł	u
Operator do przetwórstwa warzyw, Opole Lub./ APPOL	1	4 500,00 zł	u
Laborant, Opole Lub./ APPOL	1	4 500,00 zł	u
Pracownik obróbki kamienia (po stażu), Łaziska	0,5	1 745,00 zł	u
Operator dźwigu samojezdnego, Opole Lub./ SAMET	1	3 490,00 zł	u
Operator dźwigu samojezdnego, Opole Lub./ SAMET	1	4 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

KINO SYBILLA ZAPRASZA					
Tytuł filmu	14-15.II. Wt - Śr	16.II. Czw	17.II. Pt	18 - 19.II. Sb - Nd	20.II. Pn
ASTERIKS I OBELIKS: IMPERIUM SMOKA 2D DUBBING Animowany, od 6 lat, 111 min.	13.45	13.30	14.15	12.00, 14.15	14.15
HEAVEN IN HELL Romans, od 15 lat, 119 min.	16.00, 20.00	18.00	16.30 21.15	16.30, 21.15	16.30, 21.15
MAGIC MIKE: OSTATNI TANIEC Dramat/ komedia, od 13 lat, 110 min.	18.15	15.45	19.00	19.00	19.00
WIECZÓR KINOMANIAKA: NIEBEZPIECZNI DZENTELMENI Komedia krym., od 13 lat, 107 min.		20.15			
Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Nd i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)					

JECHALI WĘŻYKIEM				
Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
6.02.	Kazimierz Dolny	26 lat, mieszkaniec Serokomli	Fiat Bravo	2,7 promila
6.02.	Piotrowice	61 lat, mieszkaniec gm. Nałęczów	Peugeot 207	0,54 promila
7.02.	Żyrzyn	61 lat, mieszkaniec gm. Żyrzyn	Fiat	2,22 promila

R E K L A M A



PRACUJ JAKO MENEDŻER DS. KLIENTA BIZNESOWEGO



Puławy**Stawomir Kursa, 52 l.**
Gołęb, zm. 04.02.**Prof. Seweryn Kukuła, 85 l.**
Puławy, zm. 05.02.**Andrzej Kamola, 70 l.**
Gołęb, zm. 08.02.**Kazimierz Poczek, 73 l.**
Osiny, zm. 08.02.**Stawomir Sandomierski, 53 l.**
Janowiec, zm. 09.02.Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Miroslaw Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721**Opole Lubelskie****Andrzej Samorek, 67 l.**
Wołomin, zm. 1.02**Eugeniusz Nader, 80 l.**
Kaliszany Kolonia, zm.3.02**Mariusz Nieradka, 39 l.**
Wolica, zm. 3.02**Tomasz Żyśkiewicz, 62 l.**
Opole Lubelskie, zm. 4.02**Regina Zawadzka, 90 l.**
Puszno Skokowskie, zm. 9.02**Tomasz Czopek, 68 l.**
Wilków Kolonia, zm. 9.02PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605**Alfred Korziuk-Zalewski, 78 l.**
Opole Lubelskie, zm. 5.02**Genowefa Superson, 92 l.**
Niedzów, zm. 5.02**Tomasz Stolarski, 52 l.**
Kamień, zm. 4.02**Leszek Borowiec, 54 l.**
Chodlik, zm. 6.02**Krystyna Ruta, 67 l.**
Opole Lubelskie, zm. 4.02**Marcin Popiołek, 44 l.**
Poniatowa Kolonia, zm. 6.02**Ryszard Bartoś, 67 l.**
Opole Lubelskie, zm. 9.02Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880**Poniatowa****Mieczysław Nowak, 70 l.**
Poniatowa, zm. 5.02**Marianna Gołofit, 93 l.**
Poniatowa, zm. 6.02**Barbara Molesztak, 75 l.**
Kraczewice, zm. 6.02**Stanisław Jan Krajewski, 81 l.**
Kolonia Zaborze, zm. 9.02Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49**ORTOCENTRUM****CENTRUM ORTOPEDII
I REHABILITACJI**
ul. Sosnowa 8, Puławy**Lekarze specjaliści****ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz**
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA**Prywatna rehabilitacja**
(kinezyterapia, masaż leczniczy)**USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D** **572 33 08 33****www.ortocentrum.pulawy.pl**

Głosuj na swojego faworyta

Człowiek Roku Ziemi Puławskiej - oto kandydaci do tytułu

Rusza głosowanie na Człowieka Roku 2022. Teraz to państwo, nasi Czytelnicy, zdecydujecie, kto zasłużył na ten wyjątkowy tytuł. O zwycięstwie zdecyduje bowiem ilość Waszych głosów.

Jak głosować? Głosować można na dwa sposoby.

* Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji: Wydawnictwo Wspólnota ul. Fiedorfa Nila 18/9, 24-100 Puławy

* Sms: wyślij sms na numer 73601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt smsa to 3,69 zł (z vat). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfry podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój sms nie dotrze

Głosowanie smsowe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które

do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.pulawy.24wspolnota.pl

Marta Pietroni



Elżbieta Gąsiorowska,
sms na numer 73601
o treści: wpul.1

Sołtys Zarzeki w gminie Wąwolnica, a także społecznik. Pani sołtys jak lwica walczy o interesy miejscowości, której przewodzi. Zawsze dobrze poinformowana i gotowa do działania, chętnie włącza się w akcje społeczne i charytatywne wspierając np. zbiórki na leczenie chorych dzieci



Marcin Gąska,
sms na numer 73601
o treści: wpul.2

Sołtys Bronowic w gminie Puławy. Zaangażowany w działania na rzecz lokalnej społeczności, wspiera miejscowy Klub Seniora. Organizuje spotkania pielęgnujące lokalne tradycje, integruje mieszkańców niezależnie od wieku i wykształcenia, czyniąc to bezinteresownie, poświęcając swój prywatny czas



Łukasz Giza,
sms na numer 73601
o treści: wpul.3

Trener, 40-latek z powodzeniem radzi sobie jako trener Cisowianki Drzewce. Jego drużyna jest na najlepszej drodze, by za kilka miesięcy osiągnąć historyczny wynik. Cisowianka na półmetku rozgrywek Klasy Okręgowej zajmuje pierwsze miejsce i wkrótce może wywalczyć awans do grona czwartoligowców



Beata Kozik,
sms na numer 73601
o treści: wpul.4

Była wiceprezydent Puław. W czasie ponad dwuletniej pracy na tym stanowisku dała się poznać jako ciepła i wrażliwa osoba, zaangażowana w pracę na rzecz miasta i jego mieszkańców. Zawsze gotowa na rozmowę i działanie



Gabriela Król,
sms na numer 73601
o treści: wpul.5

Pływaczka Wisły Puławy. Woda to jej żywioł. Podczas zawodów zawsze w czołówce, zwożąc do Puław kolejne medale i promując nasze miasto w różnych częściach Polski



Leszek Łuczywek,
sms na numer 73601
o treści: wpul.6

Wójt gm. Markuszów. Społecznik zaangażowany m.in. w pomoc uchodźcom z Ukrainy, którzy docierali na teren gminy, którą kieruje. Zaangażowany w punkt pomocowy dla Ukraińców, zorganizowany w MOP Markuszów przy drodze ekspresowej S17. W nocy o północy gotowy do działania



Michał Majewski,
sms na numer 73601
o treści: wpul.7

Od kilku lat z powodzeniem rozwija talenty piłkarskie w Puławach i okolicach. Majewski po okresie pracy z drużynami seniorskimi postanowił skupić się na dzieciach i młodzieży. Wyniki osiągnięte przez jego wychowanków mogą budzić podziw



Tomasz Ogródnik,
sms na numer 73601
o treści: wpul.8

Społecznik, zawodowo pracownik Grupy Azoty Puławy, honorowy krwiodawca i organizator akcji krwiodawstwa. Jego działalność została doceniona ostatnio m.in. statuetką Wolontariusza Roku 2022, przyznawaną przez władze powiatu puławskiego



Ewa Samiec,
sms na numer 73601
o treści: wpul.9

Przewodnik terenowy PTTK, pilot wycieczek i prezes Koła Przewodników Terenowych im. Księżąt Czartoryskich w Puławach. Praca przewodnika jest jej pasją. Potrafi zarażać entuzjazmem, przedstawiać fakty z historii Polski, ukazywać piękno przyrody, szerzyć miłość do Puław i regionu oraz zachęcać turystów do dalszego poznawania Ziemi Puławskiej



Karolina Stępień,
sms na numer 73601
o treści: wpul.10

Wiceprezes puławskiej Fundacji Po Ludzku do Zwierząt - Przyjazna Łapa. Miłośniczka zwierząt, z wielkim zaangażowaniem walczy, aby żadnemu stworzeniu nie działa się krzywda, ratuje zagubione, zaniebane czworonogi, z troską podchodząc do każdego, kto potrzebuje pomocy

R E K L A M A



TOTALIZATOR SPORTOWY

Totalizator Sportowy to jedna z największych i najbardziej rozpoznawalnych polskich spółek. Działa nieprzerwanie od ponad 65 lat, zapewniając Klientom dostęp do szerokiej oferty produktów loteryjnych. Spółka jest właścicielem marki LOTTO i dysponuje siecią sprzedaży naziemnej obejmującą ponad 23 000 punktów. Zapraszamy do współpracy!

Dołącz do nas!

Rozpoczęcie współpracy to kilka prostych kroków:

- Pobierz i wypełnij dokumenty: <https://www.totalizator.pl/wspolpraca/jak-zalozyc-kolekture>
- Prześlij dokumenty na adres: TOTALIZATOR SPORTOWY Sp. z o.o. Oddział w Lublinie ul. Wolińskiego 20, 20-491 Lublin
- Zweryfikujemy i ocenimy Twoje zgłoszenie. Naszą odpowiedź prześlemy na adres e-mail
- Po pozytywnej weryfikacji podpiszemy Umowę Agencyjną
- Przeszkolimy pracowników i wyposażymy punkt w niezbędny sprzęt i materiały
- Uruchamiamy kolekturę
- Współpracujemy!

Dowiedz się więcej, zadzwoń!
Telefon (81) 759 33 11 w godz.: 8:00 - 15:30



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**



**CZŁOWIEK ROKU 2022
ZIEMI PUŁAWSKIEJ**

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

Puławska „Drużyna K” gotowa do działania

Chcą upowszechnić ideę krwiodawstwa i uświadamiać innym, jak bardzo potrzebna jest krew, której każdy z nas może potrzebować w najmniej oczekiwanym momencie. Właśnie po to puławscy wolontariusze PCK organizują akcje oddawania krwi. Pierwsza już 26 lutego.

Inicjatywa utworzenia „Drużyny K” zrodziła się wśród puławskich wolontariuszy PCK jako odpowiedź na zaproszenie centrali z Lublina do udziału w projekcie „Nowy model funkcjonowania ruchu honorowego krwiodawstwa”. Głównym celem wspomnianego projektu jest rozwój wolontariatu osób dorosłych, wzmocnienie ruchu honorowego krwiodawstwa w województwie lubelskim oraz zapewnienie samowystarczalności regionu w zaopatrzeniu

Kolejne zbiórki zaplanowano w następujących terminach:

- * 7 maja
- * 9 lipca
- * 8 października
- * 10 grudnia

w krew i jej składniki poprzez działania edukacyjne i organizację lokalnych kampanii - tłumaczy Magdalena Gajda z terenowego oddziału PCK w Puławach. Chcąc przekonać do oddawania krwi jak największą liczbę osób wolontariusze zorganizowali 5 terenowych akcji poboru krwi. Pierwsza odbędzie się już w niedzielę 26 lutego w remizie OSP w Końskowoli przy ul. Starowiejskiej od godz. 9.30 do 13.30. Kolejne odbędą się w tej samej lokalizacji.

- Data ta jest wyjątkowa, ponieważ będziemy wtedy obchodzić dzień dinozaura. Bez krwi wyginie jak dinozaury miliony lat temu - mówi Magdalena Gajda

Marta Pietroni



Akcje oddawania krwi w końskowskiej remizie to żadna nowość. Teraz druhowie w promocji dzielenia się cennym darem życia chcą wspomóc wolontariuszy PCK z Puław

Kolejne miliony dla powiatu na drogi

Tym razem z dotacji przyznanej w ramach Rządowego Funduszu Dróg Lokalnych mogą cieszyć się władze powiatu puławskiego oraz gminy: Miasto Puławy, Żyrzyn, Końskowola oraz Nałęczów. W sumie do naszego regionu trafi blisko 10 mln zł.

W ubiegłym tygodniu wojewoda lubelski ogłosił wyniki kolejnego naboru wniosków do RFDR. Dzięki temu na Lubelszczyznę trafi 301,5 mln zł, z czego 271,5 mln zł to wsparcie na zadania powiatowe oraz gminne i 30 mln zł na zadania miejskie.

O środki na modernizację dróg na swoim terenie starały się także samorządy z naszego powiatu. Rządowe wsparcie pokryje od 50 do nawet 80% szacowanych kosztów inwestycji. Na liście inwestycji z dofinansowaniem znalazła się m.in. przebudowa drogi powiatowej z Kurowa do Markuszowa przez Kaleń, jaką w tym roku chce realizować powiat

Kto dostał dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w powiecie puławskim?

Powiat puławski:

* Przebudowa drogi powiatowej nr 2537L od km 0+030 do km 0+410 i od km 1+630 do km 4+160 - Kurów - Kaleń - Markuszów - dr. pow. 2203L - 5,2 mln zł

Miasto Puławy

* Przebudowa drogi gminnej nr 107557L w ul. Kaniowczyków w Puławach od km 0+273,27 do km 0+724,6 - 1,3 mln zł

* Przebudowa drogi gminnej

nr 107565L w ul. Kościuszki w Puławach od km 0+000,00 do km 0+407,00 - 1,68 mln zł

Gmina Końskowola

* Przebudowa drogi gminnej nr 107703L na odcinku od km 0+005,75 do km 0+724,00 i od km 0+724,00 do km 1+182,60 w msc. Młynki - 514,1 mln zł

* Przebudowa drogi gminnej nr 107716L na odcinku od km 0+008 do km 0+312

w msc. Nowy Pożóg - 107,6 tys. zł

Gmina Nałęczów

* Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Sadurki od km 0+002,80 do km 0+800 - 802 tys. zł

Gmina Żyrzyn

* Przebudowa drogi gminnej nr 107459L na odcinku od km 0+007,30 do km 0+698,20 w miejscowości Żyrzyn - 259,7 tys. zł

puławski. Koszt inwestycji oszacowano wstępnie na 8,8 mln zł. Dzięki pozyskaniu 5,2 mln zł dotacji władze starostwa będą musiały dołożyć 3,5 mln zł z budżetu powiatu. Swoje udziały w sfinansowaniu robót mają także gminy Kurów i Markuszów, na terenie których będą prowadzone prace. Szczęście uśmiechnęło się także do Miasta Puławy, które dzięki przyznanym blisko 3 mln zł zmodernizuje odcinki ulicy Kaniowczyków i Kościuszki. Koszt modernizacji wybranych fragmentów ulic to prawie 6 mln zł, ale połowę uda się sfinansować z FRDL. W gronie szczęśliwców są także trzy inne gminy. Końskowola otrzyma dotację

na dwie inwestycje. Dzięki rządowym pieniądzom chce zmodernizować drogę w Młynkach i w Nowym Pożogu. Pozyskane w kwocie 621,7 tys. zł dofinansowanie z pewnością odciąży gminny budżet. Ze sporej dotacji, która pokryje 80% kosztów rozbudowy drogi w Sadurkach mogą cieszyć się władze Nałęczowa. Gminie przyznano na ten cel wsparcie w wysokości nieco ponad 800 tys. zł. Dotacja przyda się również władzom gminy Żyrzyn. Za przyznane 259,7 tys. zł, dokładając z gminnej kasy tyle samo, zamierzają przebudować jedną z dróg w „stolicy” gminy. Oprócz tego, dwie inwestycje naszych samo-

rządów znalazły się na liście rezerwowej. Oznacza to, że wciąż mają szansę na pozyskanie dotacji. Na 4 miejscu tej listy uplasował się powiat puławski, który liczy na 2,9 mln zł wsparcia na remont drogi powiatowej Leokadiów - Piskorów. Na środki z RFDR liczy również gmina Puławy, która przy wsparciu w wysokości 337,3 tys. zł od państwa chce przebudować drogę w Zarzeczcu.

Marta Pietroni

R E K L A M A

Nowo otwarty Gabinet podologiczny



zaprasza na kompleksowe zabiegi dla stóp!

Oferujemy między innymi:

- konsultacje podologiczne
- pedicure leczniczy
- wrastające paznokcie
- usuwanie odcisków i modzelei

**Z okazji otwarcia czekają
na Państwa korzystne rabaty**

Adres: ul. Władysława Grabskiego 5/2, Puławy

Zarejestruj się pod numerem: 531-121-618
Znajdziesz nas również na Booksy.pl

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**
LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

FIZJOTERAPIA I OSTEOPATIA



667 222 155

Puławy ul. Wojska Polskiego 11 lok. 108

Wolontariusze z Puław: Wystawiono nas za bramę

Wolontariusze z puławskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt przyszli na sesję Rady Miasta, by poskarżyć się na niewłaściwe ich traktowanie przez pracowników i kierownictwo placówki.

Wolontariusze: Jesteśmy zniechęceni

Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Puławach działa od 1998 r. Mieszcząca się na obrzeżach miasta placówka dysponuje ok. 100 miejscami dla bezpiecznych psów i 30 kotów. W pomoc w opiece na przebywającymi tam czworonogami od lat włączają się wolontariusze - miłośnicy zwierząt. Sprzątają boksy, wyprowadzają psy na spacer, itd. Niestety w ostatnim czasie jest ich coraz mniej. Winą za to obarczają kierownictwo i pracowników schroniska oraz ich stosunek do wolontariuszy. O tym, co dzieje się w placówce przy ul. Przemysłowej przyszli opowiedzieć radnym. - Zostałam zmuszona do odejścia, ponieważ nie mogłam znieść panującej tam atmosfery, traktowania wolontariuszy i tego, co wyrabia się ze zwierzętami - zaczęła swoją wypowiedź Joanna Szymoniak.

- Myłam miski, kuwety, sprzątałam wybiegi, wyprowadzałam psy, socjalizowałam psy, leczylam psy. To były koszty, to wszystko robił wolontariat. Nie dość, że pracowaliśmy, to wkładaliśmy w to swoje pieniądze. Gotovaliśmy psom ze swoich własnych produktów, które kupiliśmy. Mieliliśmy wspianą wolontariuszkę, która potrafiła zaadoptować ze schroniska 8 całkowicie nieadoptowanych psów: starych, chorych, brzydkich - wymieniała była już wolontariuszka.

Zdaniem Joanny Szymoniak do pewnego czasu współpraca z kierownictwem schroniska i pracownikami układała się dobrze. W pomocie przy zwierzętach angażowało się coraz więcej osób, grupa liczyła nawet kilkudziesięciu wolontariuszy. Jednak w pewnym momencie wszystko się zmieniło.

- Pojawiły się zarzuty pod naszym adresem, że się rządzą - twierdzi miłośniczka zwierząt. Jak podkreśla, wiele osób odeszło, zaangażowali się



Wolontariusze z puławskiego schroniska twierdzą, że są zniechęceni do pomagania pracownikom placówki przy bezdomnych zwierzętach

Wolontariuszka

- Robię to dla tych zwierząt i jest mi bardzo przykro, że ktoś próbuje mnie stamtąd wypchnąć

Mieszkanka Puław, która chciała adoptować psa

- Do tego schroniska, jeśli będzie to kierownictwo i będzie miało takie podejście nie pójdziemy nigdy

nowi wolontariusze, ale wobec nich zarzuty są takie same. - Wolontariat się rządzi, nie rozumie istoty wolontariatu, dezorganizuje pracę. To jest niemożliwe, żeby zmieniali się ludzie, a zarzuty pozostawały te same. Mnie zarzucano, że zabiłam psa. Zarzucił mi pan dyrektor, że dokonywałam eksperymentów medycznych na psach - wyliczała podczas sesji Joanna Szymoniak. Jej zdaniem działania pracowników i kierownictwa odstraszały młodych ludzi, którzy chcieliby pomagać w schronisku. - Czego my uczymy młodych ludzi? Że nie warto być dobrym? Że nie warto być wolontariuszem, że nie warto pomagać? - pytała. - Schronisko nie jest dla wolontariuszy, nie jest dla pracowników ZUK-u, jest dla bezdomnych psów i kotów. Tylko, że one nie mają prawa głosu - skwitowała Szymoniak.

Podczas sesji głos zabrał także były pracownik puławskiego schroniska.

- Nie jestem już pracownikiem z tego względu, że nie mogłem swoim nazwiskiem i sobą samym firmować tego, co dzieje się w schronisku, tego, co się dzieje z wolontariatem - mówił. - Widziałem upadek tego wolontariatu, metodyczne zwalczanie tego wolontariatu, widziałem to, co robi się z tymi ludźmi, z młodymi, ze starszymi, do każdego była doklejona jakaś łątka, żeby nie przychodzili. Nas się zwalcza, nie wiemy dlaczego - opowiadał mężczyzna.

Wystawiono nas za bramę

Zdaniem wolontariuszy jeszcze do niedawna mogli swobodnie wchodzić na teren schroniska i wyprowadzać zwierzęta na spacer. Od niedawna jest inaczej. - Weszłam na podwórko, to była środa. Zobaczyłam pana, który podszedł do mnie i w krótkiej rozmowie w drugim zdaniu usłyszałam, że będą zmiany i dotyczyć będą też wolontariuszy. Teraz wolontariusz będzie stał za bramą i czekał, aż pracownik przyprowadzi mu psa. Mną to wstrząsnęło. Wystawiono mnie za bramę. Nie mogę sobie z tym poradzić. Zawsze miałam możliwość wejścia do boks, nikt mi nie ograniczał tego do tej pory - opowiadała emerytka, która także zaangażowała się w wolontariat w puławskim schronisku. - Nikt nie chce skorzystać z mojego serca. Ja nie robię tego dla ludzi, dla poklasku. Robię to dla tych zwierząt i jest mi bardzo przykro, że ktoś próbuje mnie stamtąd wypchnąć. Mam czas, bo jestem na emeryturze i mogę ten czas poświęcić właśnie psom - mówiła ze łzami w oczach kolejna wolontariuszka. O swoich doświadczeniach ze schroniskiem opowiadała także mieszkanka Puław, która chciała adoptować psa. - Pojechaliśmy do schroniska i odbiliśmy się od bramy. Nikt nas nie wpuścił. Kazali nam wybrać sobie pieska z katalogu. Nie chcieliśmy tak wy-

bierać - mówiła, tłumacząc, że oczekiwała, że podobnie jak kiedyś innym schronisku będzie mogła obejrzeć psy na miejscu i wziąć do siebie tego, z którym uda się nawiązać jakąś więź.

Przyznała, że była zszokowana brakiem wiedzy na temat psów u jednej z pracowników schroniska. Psa nie adoptowała.

- Do tego schroniska, jeśli będzie to kierownictwo i będzie miało takie podejście nie pójdziemy nigdy - grzmiała kobieta.

ZUK: Wyjaśniamy sprawę

Administratorem schroniska dla bezdomnych zwierząt w Puławach jest Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o., która realizuje zadanie własne w imieniu miasta Puław. Jak wynika z rozmowy z prezesem spółki Tomaszem Wadasem stanowisko przedstawione przez wolontariuszy podczas ostatniej sesji Rady Miasta Puławy jest spółce znane. - Niestety przedstawiciel spółki nie mógł odnieść się do wypowiedzi wolontariuszy bezpośrednio na sesji, gdyż punkt ten został wprowadzony do porządku obrad w trakcie sesji. Spółka odniesie się w najbliższym czasie do spraw poruszanych na sesji dotyczących schroniska w piśmie skierowanym do Urzędu Miasta Puławy - komentuje prezes Tomasz Wadas.

Jutro (środa 15 lutego) radni będą omawiać temat podczas obrad komisji. Do sprawy wrócimy.

Marta Pietroń

Zmarł prof. Kukuła, były dyrektor IUNG

Miał 85 lat. Wieloletni dyrektor Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa spoczął na cmentarzu przy ul. Piaskowej w Puławach.

Prof. dr. hab. Seweryn Kukuła zmarł w minioną niedzielę, 5 lutego, w wieku 85 lat. Dyrektorem IUNG został w 1995 roku i kierował jednostką przez 15 lat, do 2010 r., kiedy jego miejsce zajął obecny dyrektor prof. dr hab. Wiesław Oleszek.

Pochodził z woj. świętokrzyskiego, po ukończeniu szkoły średniej w Busku-Zdroju studiował na Wydziale Rolnym WSR w Krakowie. Po zakończeniu studiów inżynierskich w 1959 roku rozpoczął pracę w IUNG-u jako asystent w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu w Osinach, którym potem kierował. Pracując zawodowo kontynuował studia, zdobywając w 1964 r. tytuł magistra na Wydziale

Rolnym SGGW w Warszawie. Dziesięć lat później, będąc wciąż pracownikiem IUNG, doktoryzował się. W lat 80-tych jako pracownik naukowy przebywał w USA, w Syrii, czy w Libii.

W 1995 r. wygrał konkurs na stanowisko dyrektora IUNG, w tym samym roku zdobył także tytuł doktora habilitowanego, a w 2000 r. otrzymał nominację profesorską. Instytutem kierował przez 3 kadencje. W 2010 r. przeszedł na emeryturę.

Uroczystości pogrzebowe cenionego naukowca odbyły się w środę 8 lutego. Najpierw o godz. 11.00 w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Puławach (kościół „na górcie”) została odprawiona msza św. w intencji zmarłego. Po jej zakończeniu kondukt żałobny wyruszył w kierunku cmentarza przy ul. Piaskowej, gdzie złożono ciało byłego dyrektora IUNG.

Marta Pietroń



Prof. dr. hab. Seweryn Kukuła był cenionym naukowcem. Przez 15 lat kierował Instytutem Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach

Z głębokim smutkiem żegnamy,
prof. dr. hab. Seweryna Kukułę.
Byłego Rektora oraz pracownika uczelni,
Wyższej Szkoły Umiejętności
Zawodowych w Pińczowie.
Odszedł od nas ceniony naukowiec, intelektualista,
nauczyciel nowej kadry służby medycznej
oraz wychowawca wielu pokoleń studentów.



Rodzinie Zmarłego
wyrazy najgłębszego i szczerzego współczucia

Składa
Rektor, Kanclerz, Prodziekan i Senat
oraz cała Społeczność Akademicka



Na przeżycie mają niespełna tysiąc złotych miesięcznie

Żyją na skraju ubóstwa.

Pan Mirosław i jego córka potrzebują pomocy

POWIAT OPOLSKI: Rodzina z Kępy Gosteckiej brakuje wszystkiego - żywności, ubrań, środków czystości, mebli. Żyją z bardzo skromnej renty rodzinnej, na której rękę położył komornik.

Na przeżycie mają niespełna tysiąc złotych miesięcznie. Tyle musi im wystarczyć na wyżywienie dwóch osób oraz opłacenie rachunków za prąd, telefon, śmieci. Choć za te ostatnie nie płać regularnie, bo ich nie stać. Zdarza się, że nie mają co włożyć do przysłowiowego garnka. Nawet w niedzielę dwudaniowe obiady są u nich rzadkością.

„Traktują nas, jakbyśmy byli trędowaci”

Mirosław Skrzek (65 l.) mieszka nad samą Wisłą, w Kępie Gosteckiej w powiecie opolskim. Dziś ta wieś jest częścią gminy Łaziska. Ale w nie tak odległej przeszłości należała do gminy Solec w powiecie lipskim. A oni byli mieszkańcami Mazowsza. Jak twierdzą, żyło im się wtedy lepiej. Bo mogli liczyć na pomoc.

- Jest nam bardzo ciężko, ale zawsze sobie powtarzam, że ludzie mają jeszcze gorzej - mówi łamiącym się głosem pan Mirek. - Nie mamy znikąd pomocy. Na nikogo nie można liczyć. Jesteśmy pomijani, tak, jakbyśmy trędowaci byli - dodaje.

Cały świat pana Mirka i jego 34-letniej córki Palomy i jego 34-letniej córki Mirki to stary, mały drewniany dom. To ojcowizna pana Mirka. Jest ganek, kuchnia i jeden pokój. Warunki, w jakich mieszkają, są bardzo ciężkie. W domu nie ma bieżącej

POMOC PILNIE POTRZEBNA

Zwracamy się z gorącym apelem do naszych Czytelników o pomoc dla rodziny Skrzeków z Kępy Gosteckiej. Potrzebne jest wszystko: żywność, ubrania (dla Palomy i pana Mirka - bluzy z kapturem zapinane na zamek, spodnie, koszulki, buty kobiece rozmiar 43, męskie 44), środki czystości, kosmetyki, pralka, stół, krzesła, meble.

Chętnych do pomocy zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją, tel. 517 070 790.

- Jest nam bardzo ciężko, ale zawsze sobie powtarzam, że ludzie mają jeszcze gorzej. Nie mamy znikąd pomocy. Na nikogo nie można liczyć. Jesteśmy pomijani, tak, jakbyśmy trędowaci byli - mówi łamiącym się głosem pan Mirek

Komornik zabiera im część pieniędzy

Dziś mąż zmarłej i córka utrzymują się z renty rodzinnej, która wynosi 1217 zł miesięcznie. To jedyny ich dochód. Od kwietnia ubr. na świadczeniu tym rękę położył komornik skarbowy. Egzekucję należności wszczęła gmina, bo Mirosław Skrzek nie uiszczał podatku rolnego i opłaty śmieciowej. W ciągu kilku lat uzbierało się tego ponad 2 tys. zł.

- Nie płacę, bo nie mam z czego - przyznaje pan Mirosław. - Moim zdaniem wójt złośliwie postąpił, bo mógł to umorzyć, ale nie chciał. Byłem u wójty, ale nic to nie dało - dodaje.

- To są jakieś fanaberie. W stosunku do pana Skrzeka nie ma z mojej strony żadnej złośliwości - odpiara zarzuty Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska. - Ja chętnie przedstawię dokumenty, ile pomagaliśmy. Bo tak naprawdę pan Skrzek tej pomocy w dużej mierze to nie chciał przyjmować, roz-

poczynając od kwestii remontu domu - dodaje.

Wójt twierdzi, że żadne pismo od rodziny z Kępy Gosteckiej nie wpłynęło do urzędu w sprawie umorzenia czy rozłożenia na raty zaległości, a na podstawie tylko rozmowy umorzenia dokonać nie może.

W styczniu br. Mirosław Skrzek dostał z gminy kolejne wezwanie do zapłaty - 363 zł za śmieci za 2022 rok. Wójt w rozmowie z nami zapewnia, że nad sprawą pomocy pochylił się.

- Na pewno w tym kierunku musimy przeprowadzić postępowanie. Ale musi wpłynąć do nas jakieś pismo w sprawie umorzenia zaległości, bo musimy mieć jakąkolwiek podstawę do podejmowania działań - przyznaje Grzęda.

„Pomagamy, jak możemy”

Ośrodek Pomocy Społecznej w Łaziskach zna sytuację, w jakiej znajduje się rodzina Skrzeków.



W domu znajduje się jeden pokój. Dzielą go wspólnie ojciec i córka. Podłoga grozi zawaleniem

W domu nie ma bieżącej wody ani centralnego ogrzewania. Nie ma też łazienki. Jest kuchnia z rozwalonym piecem, która ogrzewa dwa pomieszczenia



Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska
- To są jakieś fanaberie. W stosunku do pana Skrzeka nie ma z mojej strony żadnej złośliwości



Bożena Watras, kierownik OPS w Łaziskach
- Pan Mirosław jest naszym podopiecznym. Ale w normalnym trybie on nie kwalifikuje się do pomocy, bo pobiera rentę i to świadczenie przekracza kryterium dochodowe. Ale zawsze pomagamy mu w drodze wyjątku

- Pan Mirosław jest naszym podopiecznym. Ale w normalnym trybie on nie kwalifikuje się do pomocy, bo pobiera rentę i to świadczenie przekracza kryterium dochodowe. Ale zawsze pomagamy mu w drodze wyjątku - zapewnia Bożena Watras, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Łaziskach.

OPS wymienił okna w domu Skrzeków. Przyznał też kilka lat temu pomoc na remont mieszkania.

- Ale ekipa nic nie mogła zrobić, bo pan Skrzek nie pozwolił wykonawcy wejść na posesję, żeby wymienić dach. Wzmocniona miała być konstrukcja dachu i na to położona blacha - opowiada.

- Umawialiśmy się, że nowy dach zrobimy. To oni blachę chcieli na ten stary położyć...? Nie zgodziłem się na to - przyznaje Mirosław Skrzek.

Kierownik OPS w Łaziskach zapewnia, że rodzina ma szansę na utrzymanie w tym roku zapomogi na remont domu. Stawia jednak warunki.

- Po pierwsze, córka pana Mirka rejestruje się w biurze pracy. Po drugie zgadzają się na wpuszczenie do domu pracowników, bo pieniądze do ręki na to, że oni sami sobie zrobią, nie otrzymają. Mamy przykre już doświadczenie. Tu jest kwestia zachwianego zaufania - stawia sprawę jasno Watras.

Agnieszka Ciekot-Hunek

Puławy: Prawie 300 świec okopowych dla Ukrainy

To pomoc wolontariuszy z Puław, którzy na ich przygotowanie poświęcili jedną z lutowych sobót. Wkrótce mają trafić do potrzebujących za naszą wschodnią granicę.

Akcję produkcji świec okopowych w Puławach organizowało Stowarzyszenie Polska 2050. Miejsce na ich przygotowanie udostępniła Fundacja KZMRZ, mieszcząca się w puławskim „Tasiemcu” przy ul. Centralnej. To właśnie tam przez kilka godzin przy akompaniamencie fortepianu pracowało ponad 20 osób, w tym kilkanaście kobiet z Ukrainy przebywających aktualnie w Puławach. Puszki na ich przygoto-



W produkcję świec okopowych w Puławach zaangażowało się ponad 20 osób



Metalowe puszki dostarczyły m.in. puławskie restauracje. Wolontariusze napełnili je tekturą, a następnie zalali woskiem

wanie przekazały m.in. puławskie restauracje

- Chociaż w ten sposób możemy pomóc naszym ukraińskim sąsiadom. Wyprodukowaliśmy aż 191 świec okopowych, a to jeszcze nie koniec. Mamy kolejne 100 przygotowane, aby uzupełnić je woskiem - mówią zaangażowani w akcję.

Wolontariusze od razu testowali swój produkt.

- Świece działają i palą się dość długo, bo aż 2 godziny - przyznają.

Wszystkie trafiły do wolontariuszy w Lublinie, którzy koordynują ich zbiórkę z terenu całego województwa, a potem zorganizują ich transport na Ukrainę, gdzie trafią do potrzebujących.

Marta Pietroni

REG

Mieszkaniec Lubelszczyzny przysypany przez lawinę

To mieszkaniec województwa lubelskiego został przysypany przez lawinę w Tatrach – ustaliła nieoficjalnie „Wspólnota”.

Dramat rozegrał się w czwartek, 2 lutego. Jeden z turystów szedł ze schroniska Murowaniec w kierunku Czarnego Stawu Gąsienicowego, jednego z najbardziej popularnych w polskich Tatrach, z którego można wejść np. na Kościelec, Zawrat oraz Granaty.

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe dostało zgłoszenie, że w rejonie pomnika upamiętniającego tragicznie zmarłego Mieczysława Karłowicza, turysta został „porwany i całkowicie przysypany przez średnich rozmiarów lawinę”.

– Na miejsce natychmiast wyruszyli ratownicy ze schroniska oraz kolejni pełniący dyżur na Kasprowym Wierchu, podczas gdy z Zakopanego samochodami wysłana została duża grupa ratowników wraz z dodatkowym sprzętem medycznym oraz psem lawinowym – informuje TOPR.



Akcja ratunkowa była bardzo skomplikowana

Jak nieoficjalnie ustaliła „Wspólnota” przysypany przez lawinę turysta jest mieszkańcem województwa lubelskiego, a szlak nie był wówczas zamknięty. Mężczyzna był dość dobrze przygotowany do wyprawy, miał specjalistyczny sprzęt oraz nadajnik GPS.

Dzięki temu mężczyznę udało się zlokalizować już 35 minut od zgłoszenia. – Po szybkim odkopaniu spod 80 cm warstwy śniegu, turysta bez oznak

życia został poddany zaawansowanym zabiegom resuscytacji krążeniowo-oddechowej, a po przybyciu grupy ratowników z Zakopanego przygotowany do transportu. Zdołano przywrócić podstawowe funkcje życiowe i w stanie ciężkim przetransportowano turystę na noszach do schroniska Murowaniec, a dalej do zakopiańskiego szpitala karetką TOPR, gdzie lekarze przejęli walkę o jego życie – czytamy w komunikacie.

Wyprawa ratunkowa trwała ponad 4 godziny, wzięło w niej udział 20 ratowników TOPR.

Niedługo po zdarzeniu TOPR ogłosił w Tatrach czwarty stopień zagrożenia lawinowego w pięciostopniowej skali. Oznacza on, że „pokrywa śnieżna jest słabo związana, a wyzwolenie lawiny jest prawdopodobne nawet przy małym obciążeniu dodatkowym”.

Grzegorz Rekiel

Amator darmowego alkoholu poszukiwany przez policję

11 stycznia w „Stokrotce” przy ulicy Przemysłowej mężczyzna wziął z półki markowy alkohol, nie płacąc za niego. Nagrała go kamera monitoringu...



Na nagraniu widać mężczyznę ostrzyżonego na krótko. Miał na sobie czarną bluzę z kapturem i białymi symbolami „XO” na plecach, czarne spodnie z szarym lampasem i białe buty sportowe

Z ustaleń policjantów wynika, że nie jest to pierwszy taki wybryk poszukiwanego mężczyzny. Ma on na koncie inne kradzieże na łączną kwotę prawie 600 zł. Funkcjonariusze go szukają. Jeśli ktoś może pomóc, proszony jest o kontakt z policją.

– Osoby, które rozpoznały osobę na prezentowanym zdjęciu, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim pod numer telefonu 478122210,

478122229 bądź pod numer alarmowy 112. Policja zapewnia anonimowość – mówi aspirant sztabowy Edyta Żur z KPP w Opolu Lubelskim.

AG

Miały być darmowe słodyczne, straciła 2 tys.zł

26-latkę z gminy Chodel skusiła oferta otrzymania słodczy tylko za koszt ich przewozu, jaką ktoś zamieścił na jednym z portali społecznościowych.

Słodczy miały być darmowe ze względu na ich krótki termin do spożycia. Sprzedający obiecywał, że kobieta je otrzyma za sam koszt przesyłki, czyli za 12,50 zł. Podesłał 26-latkę link, dzięki któremu miała opłacić przesyłkę. Strona, na którą kobieta została przekierowana, była niemal identyczna ze stroną banku, w którym 26-latka ma konto. Po

chwili mieszkanka gminy Chodel dostała wiadomość - rzekomo z banku - z kodem do obsługi płatności. Nie sprawdziła kwoty, ale kod wprowadziła... Dopiero jak zalogowała się na swoje konto bankowe przez swoją przeglądarkę internetową, zorientowała się, że zaakceptowała przelew na prawie 2 tys.zł. „Sprzedawcy” wyjaśnił jej, że pieniądze nie odda, bo tak wysoka kwota przesyłki zależy od kuriera... Po sprawdzeniu ogłoszeniodawcy w internecie kobieta znalazła wiele komentarzy, które dały jej pewność, że została oszukana, więc powiadomiła o tym policję.

AG

Tym razem nikt nie dał się nabrać

Jednego tylko dnia, we wtorek 7 lutego, aż siedem osób otrzymało telefon od kobiety, która podawała się za policjantkę.

Zaczęło się od telefonu do jednego z mieszkańców Opolu Lubelskiego, któremu oszustka podająca się za policjantkę przekazała informację, że ktoś w jego imieniu zaciągnął kredyt. Jej zdaniem jedynym wyjściem

z sytuacji - uniknięcia straty pieniędzy - była wpłata przez mężczyznę 18 tys.zł. Mieszkaniec Opolu poszedł więc do banku, by wypłacić gotówkę. Dzięki czujności jednej z pracownic banku mężczyzna nie dał się jednak oszukać. Powiadomił on policję.

Podobna sytuacja spotkała też siódmą innych mieszkańców powiatu opolskiego. Na szczęście nikt nie dał się nabrać oszustom.

AG

Uprawiał konopie w łazience. W namiocie



Nielegalny biznes kwitł w łazience. Specjalnie do tego celu wykorzystywany był namiot z aparaturą

GM. KARCZMISKA: Za uprawę konopi innych niż włókniste oraz posiadanie narkotyków odpowie przed sądem 27-letni mieszkaniec gminy Karczmiska.

Mężczyzna zatrzymany został w poniedziałek (6 lutego), w domu w Uściążu. Policjanci

złożyli mężczyźnie niezapowiedzianą wizytę. Podejrzewali go o produkcję środków odurzających. Ale on nie chciał wpuścić do domu nieproszonych gości.

– Aby wykonać dalsze czynności, byliśmy zmuszeni zastosować wobec mężczyzny środki przymusu bezpośredniego – relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.



Noc z poniedziałku na wtorek 27-latek spędził w Opolu Lubelskim, w policyjnej izbie zatrzymań

asp.szt. Edyta Żur, rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- Odnaleźliśmy dodatkowo amfetaminę, ponad pół kilograma suszu marihuany, wagę elektroniczną oraz blisko 11 kilogramów nielegalnej krajanki tytoniowej

Mundurowi przeszukali całe mieszkanie. I znaleźli dowody, które potwierdzać miały przestępczy proceder.

– W łazience rozstawiony był namiot wraz z zainstalowaną wewnątrz aparaturą służącą do uprawy roślin, wewnątrz którego znajdowało się osiem roślin konopi. W trakcie dalszych czynności odnaleźliśmy dodatkowo amfetaminę, ponad pół kilograma suszu

marihuany, wagę elektroniczną oraz blisko 11 kilogramów nielegalnej krajanki tytoniowej – wylicza rzeczniczka policji.

27-latek został zatrzymany. Trafił do policyjnej izby zatrzymań. We wtorek usłyszał dwa zarzuty - uprawy konopi innych niż włókniste oraz posiadania narkotyków. Grozi mu do trzech lat więzienia.

ACH

Przeszłość wójta przeszkodą w odzyskaniu praw miejskich?

Wójt wypowiadał się przed radnymi: Podpisałem lojalkę, ale nie donosiłem do SB

POWIAT PUŁAWSKI: Radni z Końskowoli, choć mają teraz ponownie okazję, postanowili odłożyć do szuflady temat starania się o przywrócenie „stolicy” ich gminy praw miejskich. Zdaniem wójta Stanisława Gołębiowskiego, na przeszkodzie stanęła jego przeszłość i rzekoma współpraca z aparatem bezpieczeństwa. - Moja współpraca na podpisaniu lojalki się zakończyła - zapewnia wójt i odsyła do dokumentów na stronie IPN-u.

Przywrócić historyczny porządek

Końskowola to jedna z miejscowości w województwie lubelskim, która wskutek tego, że mieszkańcy poparli uczestników powstania styczniowego, utraciła prawa miejskie. Próby ich odzyskania już były. Ostatnia inicjatywa ruszyła w 2020 r. Przeprowadzono nawet konsultacje społeczne, w których mieszkańcy opowiedzieli się za przywróceniem praw miejskich „stolicy” gminy. Wszystko zmierzało do złożenia wniosku do ministerstwa, po zaakceptowaniu którego Końskowola od stycznia tego roku byłaby już na powrót miastem. Jednak ostatecznie rada gminy nie zdecydowała się na podjęcie stosownej uchwały i dokumentów do Warszawy nie skierowano. Wtedy radni argumentowali, że gremium podejrze do tematu pod koniec swojej kadencji, a więc na początku 2023 r. (wtedy wybory samorządowe planowano na jesień 2023), a społeczność gminy, mając świadomość procedury, wybierze nowego wójtów, który będzie już nie wójtem, a burmistrzem. Jesienią ubiegłego roku urzędnicy skonsultowali z ministerstwem to, czy przeprowadzone w 2021 r. konsultacje są ważne oraz podjęli się aktualizacji pozostałych niezbędnych do całego procesu dokumentów. Wszystko po to, aby rada mogła zgodnie z obietnicą podjąć uchwałę o skierowaniu wniosku o przywrócenie praw miej-

skich, a następnie by takowy wniosek wraz z załącznikami można było złożyć do końca marca tego roku, aby prawa miejskie powróciły od stycznia 2024 r.

Rada: Zagłosujemy, ale później

Teraz, gdy Końskowola znalazła się na przygotowanej przez władze województwa liście 32 wsi na Lubelszczyźnie, które mogą starać się o przywrócenie statusu miasta, nadzieja wróciła. Pismo wojewody zachęcające do podjęcia starań o wpłynęło również do Przewodniczącego rady gminy. Tymczasem, jak podczas ostatniej sesji poinformował Radosław Barzenc, rada owszem zajmie się tematem, ale dopiero w grudniu tego roku. Z praktycznego punktu widzenia, nawet, jeśli tym razem podejmie uchwałę o skierowaniu wniosku do ministerstwa, to Końskowola status miasta odzyskałaby wtedy dopiero w styczniu 2025 roku.

Stołek burmistrza nie dla TW „Sylwester”?

Od 2020 r. kiedy po raz pierwszy w ostatnim czasie padła propozycja podjęcia ponownych starań o odzyskanie przez Końskowolę praw miejskich, rada gminy debatowała nad tą kwestią kilkakrotnie. Nie pomogła nawet wizyta wójtów Kamionki, z powiatu Lubartowskiego, który podczas sesji opowiadał, jak cały proces odzyskania praw miejskich wyglądał w jego gminie i odpowiadał na wszystkie pytania zebranych. W tym czasie w tzw. kuluarach pojawiła się także informacja, że część radnych ostrożnie podchodzi do tematu ze względu na przeszłość wójta, który miałby zostać burmistrzem.

Chodziło o rzekomą współpracę Stanisława Gołębiowskiego z aparatem bezpieczeństwa. Kontrowersyjny temat podczas lutowej sesji podjął sam zainteresowany, przy okazji informacji przewodniczącego dotyczącej odpowiedzi udzielonej wojewodzie w sprawie podejmowania działań zmierzających do odzyskania praw miejskich. - Myślę, że najwyższa pora, aby to wyjaśnić. Nie jest tajemnicą, że mam swoje zapisy na kartach IPN-u. Jest to związane z moim wyjazdem w roku 1980 do Stanów Zjednoczonych. Starałem się rok wcześniej i nie dostałem paszportu. W następnym roku przymuszono mnie do podpisania tzw. „lojalki”, podpisałem taką „lojalkę”, materiały te wszystkie w IPN-ie są i w momencie, kiedy w roku bodajże 2007 trzeba było złożyć oświadczenie lustracyjne, takie oświadczenie złożyłem - tłumaczył Stanisław Gołębiowski.

- Oczywiście nie współpracowałem. Byłem przesłuchiwany przez prokuratorów w IPN-ie oddział lubelski i panowie prokuratorzy stwierdzili, że

takiej współpracy nie nawiązałem. To, że miałem pseudonim TW „Sylwester”, to nie była współpraca - dodawał i odesłał radnych do dokumentów. Zapewnił zebranych, że nie złożył żadnego raportu.

- Moja współpraca na podpisaniu tej lojalki się zakończyła - skwitował.

Podkreślił także, że po powrocie z USA zmiana miejsca zamieszkania i przeprowadzka z Pułtusa do gminy Końskowola była celowym działaniem.

- Żeby mnie ci panowie nie nachodzili - tłumaczył wójt. W swojej wypowiedzi odniósł się do pogłosek, które do niego docierały, jakoby właśnie przeszłość stanęła na przeszkodzie do odzyskania przez Końskowolę praw miejskich i określania jego osoby mianem burmistrza. - W tej chwili ocenianie mnie jakieś dodatkowe poza oceną prokuratora i stawianie mnie, że ja nie jestem godzien zostać pierwszym burmistrzem, bo byłem TW „Sylwester”, to chyba jest trochę przesada. A z tego, co się dowiedziałem, to jest główny argument, że wójt „Sylwester” nie może być burmistrzem „Sylwestrem” - stwierdził Stanisław Gołębiowski. Na wyjaśnienia wójta zareagował przewodniczący rady. - Jak by to wyglądało, miała być sprawiedliwość historyczna, a część z nas miała obawy, że jest to chichot historii. Dziękuję za wyjaśnienia, doceniam to, szkoda, że tak późno - stwierdził przewodniczący Radosław Barzenc.

Marta Pietroni

To, że miałem pseudonim TW „Sylwester”, to nie była współpraca

Wójt Stanisław Gołębiowski

Pow. puławski: Makabryczne odkrycie pod Markuszowem

Na zwłoki w przydrożnym rowie na terenie gminy Markuszów natknęła się przypadkowa osoba. Przyczynę śmierci odnalezionego mężczyzny wyjaśni sekcja.

Wszystko działo się w miniony poniedziałek w miejscowości Olszowiec. Makabrycznego odkrycia dokonał rolnik, który akurat jechał ciągnikiem lokalną drogą. Jego uwagę przykuło coś znajdującego się w rowie. Podjechał bliżej, aby sprawdzić, co to. Gdy zbliżył się, okazało się, że w rowie leży

człowiek. Niestety nie dawał oznak życia.

Rolnik o swoim odkryciu poinformował policję. Wkrótce na miejscu pojawili się mundurowi i karetka pogotowia. Lekarz stwierdził zgon. Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało przewiezione na sekcję do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie. To pozwoli wskazać przyczynę śmierci. Jednak już wstępne oględziny, dokonane na miejscu znalezienia zwłok wskazują, że raczej nie przyczyniły się do niej osoby trzecie.

Jak informuje policja, zmarły to 53-letni mieszkaniec gminy Nałęczów.

Marta Pietroni

Zderzenie dostawczaków zablokowało ekspresówkę



Jeden dostawczak zjechał na bok z powodu awarii, a chwilę później uderzył w niego drugi samochód dostawczy. W obu pojazdach podróżowało siedem osób

Jedna osoba trafiła do szpitala po zderzeniu dwóch samochodów dostawczych na drodze ekspresowej S12 na pasie w kierunku Lublina. Droga przez kilka godzin była nieprzejezdna.

Do zdarzenia doszło w minioną środę (8 lutego) tuż przed godz. 16.00 na drodze ekspresowej S12 w kierunku Lublina, tuż przed nowym mostem na Wiśle. - Kierujący samochodem dostawczym marki Gaz Gazeła 42-letni mężczyzna z gminy Ryki z powodu awarii pojazdu zatrzymał się po prawej stronie drogi. Wtedy uderzył w niego bus Renault Traffic - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna oraz pogotowie. Na drodze z Radomia do Lublina szybko utworzył się korek. Policja kierowała na objazdy. Trasę odblokowano dopiero po kilku godzinach. Gazem podróżowało łącznie z kierowcą sześć osób. Nikt z tego pojazdu nie odniósł obrażeń. Z kolei 27-letni kierowca renault z Puław trafił do szpitala. Przeprowadzone tam badania wykazały, że na szczęście odniesione przez niego obrażenia nie są poważne. Funkcjonariusze sprawdzili również trzeźwość kierujących - obaj byli trzeźwi.

Marta Pietroni

REG

Klub pnie się do góry, potrzebuje stadionu z prawdziwego zdarzenia

Gmina Nałęczów: Taki chce w Drzewcach zbudować Cisowianka. Miejscowej drużynie potrzebne są lepsze warunki, bo tak dobrze idzie jej w rozgrywkach, że liczy na awans na wyższy poziom. Ale jeśli nie dojdzie do porozumienia w tej sprawie z władzami gminy, klub może przestać istnieć.



Projekt stadionu, który mógłby powstać w Drzewcach

Fot. KS Cisowianka Drzewce

W czwartek, 9 lutego w OSP we wsi Drzewce za stołem prezydiatnym zasiedli przedstawiciele Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - prezes Zbigniew Bartnik oraz Robert Gromysz razem z Wiesławem Pardyką, burmistrzem Nałęczowa, Krzysztofem Mućkiem, przewodniczącym Rady Miejskiej, Tomaszem Panasiewiczem, prezesem KS Drzewce oraz Kazimierą Wójtowicz, sołtysem miejscowości. - Tutejszy klub sportowy awansuje do wyższych poziomów rozgrywek, więc muszą być spełniane pewne wymogi, które są wyznaczone przez PZPN. Dlatego poprosiliśmy przedstawicieli związku, żeby opowiedzieli, jakie kryteria powinny być spełniane i co właściwie jako minimum powinno być wykonane na tym obiekcie w Drzewcach, żeby można było wszystkie rozgrywki realizować tutaj, na miejscu - zapowiedział Wiesław Pardyka.

Samorządowcy chcieli też poznać zdanie mieszkańców sołectwa Drzewce z tematem propozycji zamiany działek, jaka pojawiła się ze strony Spółki Nałęczów Zdrój (Cisowianki), która jednocześnie jest sponsorem klubu KS Cisowianka Drzewce. Firma wspiera także miejscowych strażaków, mieszkańców, dostarczając im wodę pitną, np. w przypadku awarii wodociągu oraz inwestuje w zabytki na terenie gminy. Sala po brzegi wypełniła się mieszkańcami sołectwa, ale też osobami z dalszych terenów gminy Nałęczów, a nawet spoza niej.

Burmistrz: Chcemy poznać zdanie mieszkańców

Temat po raz pierwszy pojawił się wiosną 2020 r., czyli prawie trzy lata temu, kiedy KS w Drzewcach był na etapie prowadzenia pierwszych

rozmów z Cisowianką jako głównym, wiodącym sponsorem funkcjonowania drużyny seniorskiej i wszystkich grup młodzieżowych, które korzystają z tej szkółki. - I już wtedy mówiono o perspektywie, że klub prawdopodobnie awansuje i trzeba będzie tę infrastrukturę modernizować - już wtedy został podniesiony temat, w jaki sposób formalnie mogą być poniesione nakłady przez Sponsora, czyli przez Cisowiankę i sfinalizowana modernizacja. I wtedy zgodnie wszystkie strony ustaliły, że klub musi mieć tytuł do dysponowania nieruchomością, w tym na cele budowlane, żeby można było przygotować dokumentację projektową do modernizacji i żeby Sponsor mógł tę modernizację finansować - poinformował burmistrz.

W połowie grudnia 2022 r. do samorządu wpłynęła propozycja od Cisowianki.

- Sponsor stwierdził, że nie będzie inwestował na terenie, którego nie jest właścicielem (z różnych przyczyn), proponuje zamianę działek - przejęcie tego terenu, w zamian za trzy działki o łącznej pow. ok. 4 ha w Drzewcach Kolonii (działka tutaj ma 2 ha powierzchni) - mówi burmistrz. Spółka Nałęczów Zdrój w Drzewcach widziałaby nie tylko nowy stadion - w grę wchodzi także m.in. stworzenie zabytkowych szlaków pieszo - rowerowych, które mogłyby powstać w dawnych granicach Majątku Drzewce. To zdaniem firmy mogłoby korzystnie wpłynąć na rozwój turystyki na terenie gminy. - Dziś najważniejsze jest dla nas przyjęcie stanowiska: tak, zamieniamy się, nie - nie zamieniamy się - szukajmy formuły, w której zostajemy właścicielem, ale Cisowianka też jako sponsor ma zagwarantowane prawo po tej modernizacji, żeby przeznaczenie tego terenu nigdy się nie zmieniło (a gmina nie ma takich intencji) i żeby oni byli jako Sponsor też w odpowiedni sposób wyeksponowani, bo mówimy o inwestycji prawdopodobnie rzędu kilku milionów zł - zwrócił się do mieszkańców.

PZPN i prezes KS Cisowianka Drzewce: Ten stadion nie spełnia wymogów

Jak zauważyli przedstawiciele Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, na przeszkodzie do dalszego rozwoju Klubu z Drzewc stoi obecny stan obiektu.

- Na dziś na tym obiekcie tak, jak jest teraz, w wymiarach, w infrastrukturze szatniowej nie da rady tak dalej funkcjonować - stwierdził Zbigniew Bartnik z LZPN.

Szczegóły formalne wyjaśnił Robert Gromysz, informując zgromadzonych o wymogach, jakie musi spełniać stadion na poziomie IV ligi, do którego drużyna z Drzewc może niebawem awansować.

- W IV lidze trzeba mieć minimum 300 miejsc siedzących, muszą być to stałe krzesła, (...) trzeba mieć co najmniej 100 metrów długości boiska, dzisiaj, z tego, co mi wiadomo, takiej długości ten obiekt nie posiada. (...) Trzeba mieć szatnie co najmniej 25 mkw, które są w stanie pomieścić 20 osób, 20 wieszaczek - to tak najkrócej mówiąc. Szatnie powinny być wyposażone w trzy prysznice, toaletę (...). Należy też odgrodzić pole gry od widowni ogrodzeniem o wysokości przynajmniej 1,20 m, na odpowiedni kolor pomalowane muszą być furtki, jako takie furtki ewakuacyjne. W IV lidze trzeba też mieć sektor dla kibiców gości, czyli 5 procent tej pojemności musi być dla kibiców gości, a ogrodzenie takiego sektora (...) musi mieć wysokość 2,20 m. Musi być bezpieczne przejście ze strefy szatni do pola gry (...) - wymieniał Gromysz.

Prezes Klubu Sportowego Cisowianka Drzewce, Tomasz Panasiewicz obawia się, że jeżeli w ciągu roku czy dwóch sytuacja się nie wyjaśni, to Klub upadnie.

- Ja dziś jestem w sytuacji na rozkroku między sponsorem, między gminą a mieszkańcami, ale nie mam wyjścia, muszę postarać się o zapewnienie dzieciom miejsca do gry - mówił Panasiewicz. - Budowa stadionu jest dla nas bardzo ważna, gdyż zależy nam na rozwoju dzie-

Tomasz Panasiewicz, prezes KS Cisowianka Drzewce:

Bez stadionu klub nie będzie mógł dalej funkcjonować. Jest on niezbędny dla drużyny seniorów, jak i 70 naszych podopiecznych z grup młodzieżowych. W obecnej sytuacji musimy się tulać po innych miejscowościach. Ze względu na obecną sytuację infrastruktury naszego stadionu, jest zagrożenie, że żadna z drużyn młodzieżowych nie będzie mogła grać swoich meczów w Drzewcach, gdyż czerwiec jest ostatnim, w którym drużyny młodzieżowe Cisowianki Drzewce będą mogły rozegrać mecz, ze względu na prawdopodobny brak weryfikacji stadionu do gry.

Jeśli my - dorośli - nie dojdziemy do porozumienia, to ucierpią na tym nasze dzieci. Brak pozytywnej decyzji ze strony mieszkańców i władz gminy Nałęczów może spowodować, że klub od lipca przestanie istnieć.

Robert Gromysz wymienił mankamenty obecnego stadionu w Drzewcach:

- brak szatni dla gości,
 - brak krzesełek dla kibiców,
 - boisko, które nie ma odpowiedniej długości nawet na klasę okręgową, a już nie mówiąc o IV lidze,
 - brak bezpiecznego przejścia dla zawodników,
 - obsuwający się narożnik.
- To wszystko sprawia, że klub musi grać na wygnaniu.

ci, klubu oraz promocji miejscowości Drzewce, Gminy Nałęczów i naszego regionu. Stadion to miejsce, które dалоby możliwości gry młodemu, jak i starszym zawodnikom naszego klubu. Pragniemy, aby młodzież mogła trenować w dogodnych warunkach i się rozwijać - dodał.

Mieszkańcy: Jesteśmy za Klubem, ale nie za zamianą działek

Na zamianę działek nie zgadza się też obecna sołtys Drzewc, Kazimiera Wójtowicz. - Moje zdanie jako mieszkańca i jako sołtysa jest takie, że nikt nie ma wątpliwości co do klubu sportowego, ale pozbycie się takiej działki w centrum wsi, gdzie działa tyle organizacji, gdzie jest tyle spotkań - ja jestem przeciwko temu, żeby pozbyć

Stanowisko Spółki Nałęczów Zdrój (Cisowianki):

W grudniu 2022 roku złożyliśmy na ręce Burmistrza propozycję rozwoju Drzewiec, daleko wykraczającą poza projekt boiska piłkarskiego. Założone oferty obejmowały zbudowanie spójnego kompleksu atrakcyjnego dla mieszkańców i turystów, łączącego obiekty rekreacyjno-sportowe takie, jak stadion, szlaki piesze, rowerowe, zabytkowe oraz gospodarczo-przemysłowe w dawnych granicach Majątku Drzewce. Nowoczesny stadion byłby jedną z ważnych, wielomilionowych inwestycji, ale nie jedyną. Dlatego też nasza propozycja regulowała prawa do gruntu, zarówno te po stronie Gminy, jak i Nałęczów Zdrój.

Spółka zaproponowała Gminie zamianę działek. Dwa hektary powierzchni, na której powstałby nowoczesny stadion z profesjonalnym zapleczem, otrzymałaby Spółka - w zamian za przekazanie na własność Gminie ponad czterech hektarów gruntów obok szkoły w Drzewcach-Kolonii. Grunty zaproponowane Gminie wydają się szczególnie atrakcyjne, gdyż dzięki nim Gmina zyskałaby formalną możliwość uzyskania wsparcia finansowego z Funduszy Europejskich dla Województwa Lubelskiego na lata 2021-2027 dedykowane dla szkoły podstawowej w Drzewcach. Dodatkowo Spółka była gotowa przeznaczyć część własnych gruntów na realizację wybranych szlaków rekreacyjnych.

Wierzymy, że wzorem wielu dobrze prosperujących miejscowości - w kraju i w Europie - to Gmina będzie tworzyć przestrzeń inwestycyjną. Spółka od zawsze jest silnie związana z regionem i w wielu swoich działaniach wspiera i promuje Gminę Nałęczów, w tym przywracając świetność zabytkom regionu. Chcąc realizować wielomilionowe inwestycje, Spółka musi uzasadniać takie wydatki przed udziałowcami oraz kredytującymi ją bankami i zapewniać, że w sposób bezpieczny pod względem prawnym będzie mogła daną inwestycję przeprowadzić.

Mamy świadomość, że pogodzenie tak wielu interesów może wydawać się nie lada wyzwaniem. Jednak z nutą optymizmu przyjęliśmy informację pochodzącą z czwartkowego spotkania wiejskiego w Drzewcach, podczas którego Burmistrz zadeklarował gotowość do wsparcia klubu w jego rozwoju. Wierzymy, że urzędnicy z jeszcze większą uwagą zajmą się sołectwem Drzewce i zrealizują pozostałe ważne projekty, m.in. zrewitalizują aleję Kasztanową, wpisaną do rejestru zabytków jeszcze przed II wojną światową. Jako Spółka jesteśmy żywo zainteresowani powodzeniem tych projektów. Dlatego wielokrotnie deklarowaliśmy gotowość do współpracy i dalej ją podtrzymujemy, na wspólnie uzgodnionych zasadach.

się własności tych gruntów - stwierdziła sołtys Drzewc.

Na prośbę burmistrza i przewodniczącego RM na zakończenie spotkania przeprowadzone zostało orientacyjne głosowanie w sprawie proponowanej przez Cisowiankę zamiany działek. Z obecnych na sali mieszkańców sołectwa Drzewce większość (ok. 20 osób) opowiedziała się przeciw temu pomysłowi, a ok. pięć osób było za.

Sprawą mają zająć się teraz nałęczowscy radni.

Ale są dwa wyjścia, o jakich myślał lokalni samorządowcy.

- Szukamy środków w budżecie na wykonanie dokumentacji projektowej i aplikujemy do programu Sportowa Polska, ale nie mamy gwarancji, że dotację otrzymamy. Albo proponujemy Cisowiance partnerstwo publiczno-prawne, gdzie my pozostajemy właścicielem

tej działki, a Cisowianka ma możliwość sponsorowania, inwestowania w tę infrastrukturę z taką gwarancją, że my też nie zagramy nie fair - że nie zmienimy przeznaczenia tego terenu, że to Klub Drzewce będzie nim zarządzał w naszym imieniu i że to, o co nam chodzi, się zadzieje, no i też logo Cisowianki będzie wyeksponowane i oni będą funkcjonować jako sponsor, ja to widzę jako idealne rozwiązanie - zakończył burmistrz Nałęczowa.

- Z nutą optymizmu przyjęliśmy informację, pochodzącą z czwartkowego spotkania wiejskiego w Drzewcach, podczas którego burmistrz zadeklarował gotowość do wsparcia klubu w jego rozwoju - uważają władze Cisowianki (pełne stanowisko w ramce).

Byli bialscy policjanci bronią Dariusza G. po incydencie w Zamościu

Niedawno pisaliśmy o pochodzącym z Białej Podlaskiej policjancie, młodszym inspektorem Dariuszu G., który trochę narozrabiał w Zamościu i wyleciał z roboty. Otrzymaliśmy maile od jego kolegów, w tym byłego przełożonego, że G. nie zasłużył na taki publiczny lincz.

Dariusz G. był ostatnio – od 1 lipca 2022 roku – zastępcą komendanta powiatowego policji we Włodawie, nadzorował pion kryminalny. Wcześniej był naczelnikiem wydziału kryminalnego i wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu w Komendzie Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, a także zastępcą komendanta miejskiego policji w Zamościu. Jego policyjna kariera zakończyła się nagle, po incydencie z nocy z 15 na 16 stycznia.

„Honorowo odszedł w stan spoczynku”

Po imprezie towarzyskiej w jednym z lokali na zamojskiej

W mailach do redakcji tłumaczono, że był on dobrym funkcjonariuszem, a z powodu jednej, małej wpadki został publicznie zlinczowany

starówce, w której uczestniczył wraz z kolegami, pod wpływem alkoholu miał zdemolować drzwi do zamkniętej już innej restauracji - włoskiej, co zarejestrowały kamery monitoringu, a gdy już dotarł do hotelu, w którym miał wynajęty pokój, próbował wtargnąć do jednego z pokoi gości. Wezwano policję.

Wiadome stało się, że takie ekscesy nie ujdą G. na sucho. Pojawiały się jednak sprzeczne informacje. Jedni pisali, że na drugi dzień policjant sam odszedł na emeryturę, inni – że został w trybie natychmiastowym zwolniony ze służby.

Wątpliwości rozwiewa rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie, nadkomisarz Andrzej Fijołek:

– Po wydarzeniach, do których doszło w Zamościu i nagannym zachowaniu funkcjonariusza, jednego z oficerów lubelskiego garnizonu policji, natychmiast podjęliśmy swoje działania. Na miejsce zostali skierowani policjanci z Wydziału Kontroli KWP w Lublinie oraz Biura Spraw

Wewnętrznych Policji. Zebrane w sprawie materiały zostały przekazane do Prokuratury Rejonowej w Zamościu. Swoim zachowaniem funkcjonariusz pozbawił się stanowiska i służby w policji. Następnego dnia po incydencie złożył raport o odejściu ze służby.

Tak więc Dariusz G. nie został zwolniony, tylko sam „się zwolnił” – z dniem 17 stycznia przeszedł na emeryturę. W mediach społecznościowych spekulowano, że dzięki temu będzie miał normalną, policyjną emeryturę, a gdyby został zwolniony dyscyplinarnie – to jej by nie miał.

– To nieprawda. Funkcjonariusz musiałby popełnić jakieś poważne przestępstwo skarbowe albo uczestniczyć w zorganizowanej grupie przestępczej, żeby stracić prawa emerytalne – zapewnia rzecznik KWP Andrzej Fijołek.

Stanęli w obronie kolegi

Wkrótce po naszej publikacji na ten temat otrzymaliśmy na adres redakcji kilka maili bro-

niących policjanta z Białej Podlaskiej. Tłumaczono w nich, że był on dobrym funkcjonariuszem, a z powodu jednej, małej wpadki został publicznie zlinczowany – na co zdecydowanie nie zasłużył, patrząc na przebieg jego kariery zawodowej.

Jeden z listów napisał Ryszard Modelewski, były biały policjant z 24-letni stażem pracy (19 lat w pionie kryminalnym), starszy aspirant sztabowy, wielokrotnie nagradzany i odznaczany za zasługi, współautor książki „Odwet gliny. W imię sprawiedliwości”.

– Jako były przełożony młodszego inspektora Dariusza G. z okresu, kiedy uczył się on bycia policjantem w kierowanym przeze mnie wydziale kryminalnym, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że był solidnym i wrażliwym gliną. Był i jest jednocześnie przyzwoitym człowiekiem w ogóle. Opisywany w mediach incydent, jaki się wydarzył z jego udziałem w Zamościu, przeczy jego osobowości. Tworzona narracja, urastająca do rozmiarów afery, jest zdecydowanie nieuzasadniona. Nie popełnił czynu zabronionego, więc nie należy odsądzać go od czci i wiary tylko dlatego, że będąc zastępcą

komendanta powiatowego policji, trochę nie tak, jak trzeba, zachował się po spożyciu alkoholu. Też jest człowiekiem. Później zachował się przyzwoicie jak mało kto. Nie było podstaw do jego zwolnienia ze służby, a jednak honorowo odszedł w stan spoczynku, czyli na emeryturę. W mojej ocenie, ze względu na młody jeszcze jego wiek oraz doświadczenie, powinien pozostać w służbie, uczyć dobrych zasad młodszych – napisał Modelewski do „Podlasianina”.

„Był prawdziwym stróżem prawa”

Karierę zawodową Dariusz G. rozpoczął jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, głównie w wydziale kryminalnym i przez wiele lat w pionie operacyjnym. Czyli tam, gdzie niewiele się nadaje, ze względu na trudną specyfikę tej roboty. Szczególnie że w tamtym czasie mieliśmy w kraju do czynienia z brutalną przestępczością: napady rabunkowe, zabójstwa były codziennością. Wtedy prawo stanowiły zorganizowane grupy przestępcze, kierowane między innymi przez obecnie skruszonego gangstera „Masę”, „Słowika” itp.

– Tego samego bandytę „Słowika”, który napadał z bronią na tiry na tzw. policjanta, tego, który został ułaskawiony przez ówczesnego Prezydenta RP, tego, który załatwił sobie dwukrotnie wizytę u papieża i tego, który mógł załatwić sobie ślub w Nazarecie – dodaje Modelewski. – Takie były czasy, ale Darek G. miał odwagę walczyć z tą brutalną przestępczością. Często kosztem rodziny. Trzeba było naprawdę być odpornym na różne pokusy od wpływowym przestępców w białych kołnierzykach. Pamiętam czas, gdy był jeszcze bardzo młody, jeździł z mną i kolegami na zasadzki, na akcje wobec niebezpiecznych bandytów czy nieobliczalnych złodziei. To on bardzo przyczynił się do wykrycia po wielu latach rosyjskojęzycznego bandyty za zabójstwo z broni palnej w Terespolu niewinnej kobiety w jej domu. Wiele razy jeździł na Białoruś w celu wykonania wielu czynności operacyjnych i procesowych. Bez względu na zajmowane w swojej karierze zawodowej stanowiska, nigdy nie był tzw. urzędnikiem, zawsze z ludźmi. Był prawdziwym stróżem prawa.

Jacek Korwin

Podlasianin

„Mata” znowu zagrał. Strzelał gole w Lubartowie i Ostrowie Lubelskim

Michał „Mata” Matczak pokochał Tajfun Ostrów Lubelski i z wzajemnością!

Polski raper, twórca tekstów i założycie grupy muzycznej Gombao33 wraz z kolegami z zespołu Jointstrów wywalczył tytuł najlepszej drużyny podczas Halowego Turnieju o puchar burmistrza Ostrowa Lubelskiego, który odbył się w minioną sobotę. Niespełna 23-letni ulubieniec setek tysięcy młodych osób nie tylko dobrze radził sobie na parkiecie, ale dołożył cztery trafienia. Jego ekipa zajęła wysokie miejsce. W drużynie wystąpili jego koledzy: Tadeusz „Tadeo” Stanisławski oraz Michał „Szczechu” Szczechowicz - członkowie grypy Gombao33.

W niedzielę na boisku w Lubartowie zespół Tajfunu Ostrów Lubelski przygotowujący się do rozgrywek w Klasie B rozegrał pierwszy mecz kontrolny przed rundą rewanżową. Rywalem był



W połowie grudnia ekipa uczestniczyła w spotkaniu mikołajkowym. „Mata” przebrał się za elfa i wraz ze Świętym Mikołajem, którym był „Mario” rozdawali prezenty firmy Adidas. Do zawodników trafiły nowe korki, torby, koszulki, getry, piłki

zespół KS Sinko Energy. Nasi zremisowali 3:3 z przedstawicielem Klasy A w okręgu chełmskim. „Mata” przebywał na boisku od pierwszej do ostatniej minuty. Co więcej, zdobył gola na 1:0.

– Michał podszedł do rzutu karnego i pewnie strzelił z jedenastu metrów. Później miał jeszcze jedną doskonałą okazję, ale bramkarz przeciwników stanął na wysokości zadania. Początkowo



„Mata” debiutował w Tajfunie w starciu z KS-em Ciecierzyn. Jego ekipa wygrała 3:1, a on zdobył gola z rzutu karnego. Dla niespełna 23-letniego rapera wystarczyło zaledwie kilkadziesiąt sekund po pojawieniu się na boisku, by pokonać bramkarza rywali

grał jako napastnik, a w końcówce przeszedł do środka pomocy. Wiadac, że ma dryg do prowadzenia gry – mówi Damian Maleszyk.

Grający prezes Tajfunu podkreśla, iż Michał „Mata” Mat-

czak dobrze czuje się w szeregach ekipy. – Rozegrał kilka spotkań. Za każdym razem nasze mecze cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców miejscowości, gdzie

graliśmy. Sam fakt, iż w sobotę grał z nami w hali, a dzień później w sparingu pokazuje, że zależy mu na rozwoju drużyny – dodaje.

W połowie grudnia ekipa uczestniczyła w spotkaniu mikołajkowym. „Mata” przebrał się za elfa i wraz ze Świętym Mikołajem, którym był „Mario” rozdawali prezenty firmy Adidas. Do zawodników trafiły nowe korki, torby, koszulki, getry, piłki. – Cieszymy się, że jest z nami. Solidnie przygotowuje się do rozgrywek wiosennych. Wierzymy, że w rewanżach pomoże nam w osiągnięciu lepszego miejsca niż na półmetku rozgrywek.

**Tajfun Ostrów Lubelski -
KS Sinko Energy Bezek
3:3 (1:1)**

Bramki: Matczak, Czarnecki, Bliźniuk.

mp
REG

Walentynki we Wspólnocie



Mirosławie,
niech Walentynki będą jednym z wielu dni,
które wspólnie spędzamy
i jednym z wielu jakie jeszcze są przed nami ♥
Kocham Cię ♥
Monika

Droga Mieciu!
W dzień zakochanych w Walentynki ślę życzenia dla pięknej blondynki bo jak wszyscy wiecie Miecia jest najpiękniejsza w powiecie. Gdyby udział w konkursie piękności brała z pewnością by go wygrała. Życzę Ci Mieciu tyle spokoju ile potrzebujesz, tyle szczęścia abyś nie oszalała z nadmiaru. Miłości ponad wszystko. Byś nigdy nie zaznała goryczy, a na końcu najważniejsze zdrowia, zdrowia przede wszystkim.
życzy Walenty

♥ ♥ ♥
W dniu Świętego Walentego
życzę Ci kochany wszystkiego dobrego.
Aby w tym dniu wspaniałym,
myśli o mnie Cię nie opuszczały.
Żebyś pamiętała że jestem,
z Tobą duszą i całym sercem.
Dla Grzegorza Sz. z Puław życzy Monika K.

♥ ♥ ♥
Dla Pani Barbary Augustyniak
z Ryżek
W dniu tak pięknym i wspaniałym,
życzę Pani sercem całym,
Zdrówka, Szczęścia, Pomyślności
100 lat życia i radości...
Pani Basiu...
Dziękuję za POMOC!!!!

♥ ♥ ♥
Choć nasze spojrzenia tylko chwilę trwały, to spodobałaś mi się cała.
Wszystko Twoje miłe jest, każde słowo, każdy gest. Za ten wiersz nie gniewaj się, bo naprawdę kocham Cię. Masz życzenia z serca mego,
bo dziś dzień Świętego Walentego!
Dla Jacka Jola

♥ ♥ ♥
Poznałam Cię przypadkiem, spojrzałam Ci w oczy. Już wtedy wiedziałam, że nic nas nie rozłączy. Serce przepęliło się miłości płomieniem, teraz jest to cudownym wspomnieniem. Jesteśmy razem wspaniale 10 lat i będziemy razem, aż się skończy świat
jesteś najpiękniejszym co mnie w życiu spotkało.
Kocham Cię, Twoja Iza

Zosi Ryszkowskiej z okazji 70. urodzin



Życzymy Ci radości na co dzień ukrytej
w drobnych rzeczach,
pomocnych ludzi dookoła siebie, którzy
zawsze będą nieść pomoc,
niezapomnianych wrażeń i cudownych
wspomnień, nie tylko dziś, ale w każdym dniu.
Przede wszystkim jednak życzymy Ci,
byś zawsze mogła powiedzieć, że jesteś
szczęśliwa.
Dzieci i wnuki

Poród w wodzie m.in. sprzyja obniżeniu stresu i ciśnienia krwi u matki, łatwiej jej też zmieniać pozycję

W Lubartowie można rodzić w wodzie. Przy muzyce i olejkach eterycznych

Na tę wiadomość pacjentki szpitala w Lubartowie czekały od dawna. W SPZOZ-ie możliwe są już porody w wodzie. - Dziecko rodzi się wprost do wody, a następnie zostaje podane mamie - objaśnia rzeczniczka szpitala.

Wprost do wody

Od kilku tygodni w lubartowskim szpitalu kobiety mogą rodzić w wodzie. SPZOZ zakupił do tego celu specjalną wannę.

- Decydując się na poród w wodzie kobieta spędza czas w wannie porodowej przed narodzeniem malucha i po nim. Wszelkie czynności



Pacjentki w trakcie porodu mogą słuchać dowolnej muzyki, odtwarzanej za pomocą głośników bluetooth w sali porodowej. Mają też do dyspozycji aromaterapię, a jako środek uśmierzający ból stosowany jest gaz entonox

medyczne wykonywane są pod wodą. Dziecko rodzi się wprost do wody, a następnie zostaje podane mamie. W porodzie może uczestniczyć osoba towarzysząca, która wspomaga kobietę w wchodzeniu i wychodzeniu z wanny, a także w przyjęciu dogodnej

pozycji porodowej. Stan dziecka podczas porodu położna może monitorować z użyciem sprzętu przeznaczonego do pracy pod wodą - informuje Wioleta Wojciechowska. - W województwie lubelskim niewiele szpitali realizuje tego typu porody - zastrzega.

lek. med. Radosław Mazurek,

kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego

- Woda znacząco złagodziła dolegliwości bólowe pacjentek, zadziałała relaksująco i odprężająco

Muzyka i olejki eteryczne

Pacjentki w trakcie porodu mogą słuchać dowolnej muzyki, odtwarzanej za pomocą głośników bluetooth w sali porodowej. Mają też do dyspozycji aromaterapię, a jako środek uśmierzający ból stosowany jest gaz entonox.

- Porody w wodzie były długo wyczekiwane przez rodzące nowościami - zaznacza lek. med. Radosław Mazurek, kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. - Z relacji kobiet, które już miały okazję skorzystać z wanny, wiemy, że woda znacząco złagodziła ich dolegliwości bólowe, zadziałała relaksująco i odprężająco w tym

jakże ważnym dla każdej kobiety momencie. Mamy nadzieję, że dzięki temu rodzące będą wspominać swój poród jako niezwykle doświadczenie - dodaje.

Poród w wodzie m.in. sprzyja obniżeniu stresu i ciśnienia krwi u matki, łatwiej jej też zmieniać pozycję. Poród w wodzie sprawia, że dziecko przeżywa znacznie mniejszy szok po przyjsciu na świat, woda także m.in. zmniejsza ryzyko wystąpienia infekcji u dziecka.

Oddział jak nowy

Oddział Położniczy i Neonatologiczny niespełna cztery lata temu przeszedł generalny

remont, inwestycję sfinansowała Fundacja Polsat. Sale pacjentek są jedno, dwu lub trzypiętrowe, matki mają zapewniony stały kontakt z dziećmi. Podczas porodów kobietom mogą towarzyszyć partnerzy. Szpital promuje kangarowanie, czyli kontakt skóra do skóry rodzica z dzieckiem w pierwszych chwilach życia noworodka.

W 2020 roku szpital przystąpił do Programu Koordynowanej Opieki Nad Kobieta Ciężarną.

- Program ten jest w pełni zorganizowanym i kompleksowym świadczeniem, które otacza opieką matkę i dziecko od momentu potwierdzenia ciąży lub zgłoszenia się pacjentki do placówki, do czasu ukończenia przez dziecko pierwszych sześciu tygodni życia - podkreśla rzeczniczka szpitala.

Dominik Smagała

Chachłacki, prosta mowa po swojemu - czy grozi nam wymarcie dawnego języka Południowego Podlasia

Męczennicy z Pratulina w domu nie mówili po polsku

Kiedyś był to oficjalny język Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dzisiaj posługuje się nim tylko wąskie grono starszych osób, przeważnie z niewielkich ośrodków. Łukasz Banaszczyk, badacz i popularyzator dawnego języka podlaskiego, próbuje zapisywać i opisywać język, którym kiedyś mówiło większość naszych przodków. Choć nie wszyscy mają tego świadomość i się do tego przyznają. Com ne po-swojemu? - Dlaczego nie po swojemu? - pyta Banaszczyk.



Podlascy unicy w domu mówili na ogół „prostą mową”, polskiego używali tylko w kontaktach z dworem, urzędem albo katolickim księdzem. Paradoksalnie to ucisk i prześladowania popchnęły ich w kierunku czysto polskiej kultury i języka



Łukasz Banaszczyk
(w słowiańskim zapisie:
Łukaś Banaščuk)

jest absolwentem anglistyki, z pasji badaczem i popularyzatorem języków słowiańskich, z zawodu przedsiębiorcą. Pochodzi z Paszenek, mieszka w Białej Podlaskiej. W domu do dzieci mówi „po swojemu”. Prowadzi stronę Podlaskie hovorki (South Podlasie Edition) (<https://podlashe.blogspot.com/>) oraz profil na instagramie, na którym umieszcza m.in. krótkie filmy poświęcone „prostej mowie”.

■ Łukasz, pojęcie „język chachłacki” bywa nacechowane pewnym lekceważeniem, ustawiane w opozycji do słowiańskich języków „wysokich”, bardziej wyrafinowanych takich, jak polski czy ukraiński...

Przez samych użytkowników był nazywany różnie: *po swojemu*, *po naszymu*, *po prostu*, *po ruski*. Ja korzystam z nazwy *język podlaski*, jako że jest ona najłatwiejsza do odczytania dla mieszkańców innych regionów. Chachłami Moskale nazywali Ukraińców i często to określenie wiązało się z przypisaniem użytkownikowi języka ukraińskiej narodowości.

■ Niesłusznie? Jak to się ma do lubelsko - podlasko - nadbużańskich zawiązków narodowościowych?

Żyjemy tu na między rozdzielającej dwie cywilizacje, w miejscu historycznego podziału wpływów między cywilizację wschodnią - bizantyjską oraz zachodnią - łacińską. Rodzi to co prawda pewne trudności, takie, jak niejasna identyfikacja narodowościowa, czy różnice religijne; pełno na Południowym Podlasiu miejsc zasiedlonych w przeszłości zarówno przez katolików, prawosławnych, jak i Tatarów czy Żydów. Nie wiele osób dziś pamięta, ale tereny bliżej Lublina, aż po Ziemię Parczewską, zdominowane były przez kalwinistów. Nasi przodkowie żyli na Podlasiu - tę nazwę wielu niesłusznie wiąże z lasami. Podlasze (Podlasie) to teren *pud Lachami*, znaczy teren Wielkiego Księstwa Litewskiego znajdujący się na granicy z Koroną, czyli Lachami (Polakami).

■ I nas najbardziej interesuje ten wątek słowiański...

Językiem urzędowym Wielkiego Księstwa był do 1696 roku wschodniosłowiański język ruski (dziś nazywany staroruskim), nie jest to język nawet w przybliżeniu tożsamy z potocznym znaczeniem słowa „ruski”, czyli językiem rosyjskim. Po 1696 roku językiem urzędowym stał się język polski, choć szeroko wykorzystywano również łacinę oraz dialekty litewskie. Co stało się z językiem dość naturalnym dla ludności zamieszkującej zachodnią część dużego państwa, jakim było Księstwo Litewskie? Czy zniknął on z dnia na dzień? Czy mieszkańcy zaczęli od razu komunikować się w języku polskim? Oczywiście, że nie! Język (staro)ruski przetrwał w chłopskich chatkach podlaskich unitów w dobrej kondycji aż do końca XIX wieku, kiedy nowożytny nacjonalizm przecięły niemal każdą dziedzinę życia, nie ominął również języka i wyznania.

■ No ale przecież unicy, sam na kazaniach słyszałem, bronili nie tylko wiary, ale i polskości...

To trochę później... Ale to dopiero pod wpływem represji caratu i siłowych prób narzucenia konwersji na prawosławie, kształtowała się stopniowo polska tożsamość narodowa. Jest to proces dość skomplikowany i niejednorodny, na który wpływ miało bardzo wiele czynników, nie ma jednak wątpliwości, że męczennicy z Pratulina komunikowali się na co dzień *po swojemu*, czyli we wschodniosłowiańskiej gwarze Południowego Podlasia.

■ Czy dziś jeszcze mówi się „po podlasku”?

Nieliczne osoby, głównie prawosławne (choć nie tylko), potrafią jeszcze swobodnie rozmawiać *po swojemu* i często robią to niechętnie, nosząc w sobie dawną obawę o wysmianie lub nazwanie chachłem, czy Ukraińcem. Nieco żywszą społeczność posługującą się wciąż językiem podlaskim stanowią mieszkańcy okolic Bielska Podlaskiego czy Hajnówki, gdzie wciąż korzysta się z mowy przodków, ale jest to w przeważającej części ludność identyfikująca się jako Białorusini i prawosławni. Podlasie za Bugiem (patrząc z naszej południowej strony) wciąż ma szansę zaważać o przetrwanie języka w jego żywej formie. Na Południu, patrząc realistycznie, mamy ostatnie lata na nagrywanie żyjących jeszcze użytkowników chcących rozmawiać i przedstawianie szerszemu gronu zapomnianej historii terenów, z których pochodzą, a o której często nie mają zielonego pojęcia. Na Południowym Podlasiu jest to mowa w wielu miejscach już zapomniana, w innych żywa w opowieściach i wspomnieniach, pojedynczych frazach. W nielicznych ostojach dożywa swych ostatnich dni.

■ Czy podejmuje się jakieś próby uporządkowania języka, pisowni, gramatyki, określenia zasad i granic?

Niestety na naszych południowych terenach nie podejmuje się takich prób. W okolicach Bielska Podlaskiego, gdzie język podlaski jest żywszy niż u nas, poja-

wiają się tytuły *po swojemu* i są zapisane dość spójnie. Sama kwestia alfabetu budzi kontrowersje. Cyrylica czy łacinka? Obydwie formy zapisu mają swoje wady oraz zalety, ja sam korzystam z zapisu łacińskiego, który uważam za bardziej czytelny i łatwiejszy w odbiorze w Polsce. Sam fakt konieczności przyzwyczajenia czytelnika do obcowania z ginącym językiem wydaje się wystarczającym wyzwaniem, przyzwyczajanie potencjalnie zainteresowanych do innego systemu zapisu wydaje się misją samobójczą. Ja ze swojej strony, dokładam starań, by do tej literackiej wersji języka dostarczyć słów i fraz używanych w naszych terenach, na Południowym Podlasiu.

■ Problem jest chyba też z wielością wersji. Z jednej strony Wisznic mówi się nieco inaczej niż z drugiej...

Często słyszy się w terenie, że „co wiesz, to trochę inna mowa” i jest to prawda. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że język w naturalnym środowisku nie wygląda tak, jak obecne języki wystandaryzowane w kuźniach zwanych szkołą, prasą, literaturą czy filmem. Język niepoddany zabiegom „cywilizowania” w celu osiągnięcia spójnej wersji na większym terenie zachowuje się tak dziko, jak tylko to możliwe. Mieszkańcy wsi zamknięci w swoim mikrokosmosie obejmującym często niewiele poza własną parafię nie dbali o poprawność językową, stąd mnogość wariantów oraz słowa i frazy przejmowane od sąsiadujących grup etnicznych.

A jak to brzmi w oryginale? Fragment z prowadzonego przez Łukasza bloga:

A teperka my - Puvdonne Pudlašhuki. To jak raz ne tak tiażko roztłumačyć. Ja ličusie Poliakiem, jak i moi baťky, diedy i nawet pradiedy. Ale raniej ne vsie tak było. Tut żyli pered vsiem rusiny wsiakohogo rodu, z kotorych čast dis ličytsie Biełorusami, čast Ukraincami, a ostavsy Polakami. (Prypominaju, što če w miežywojnju ne vse w našom regionie umieli skazaty pro svoju nacionalnost' - my tutejšy kazali). Disiaka čut' ciażko zauvažyć u nas hordost z dowhoi i bohatoi historyji našoho regionu, a dumaju sebe, što dobre było by prypomnyć sebe jak razny jazyki, religiji i etničny tojestnosti perenikalie tvoriaščy bohactwo toho terenu. Choću pokazaty swoim zemlukom, što to ne stydno, što ony to že mohut i byty Pudlašukom - toje zvyčyt dumnie.

Gdzie możemy spotkać pozostałości po języku naszych przodków? Istnieje kilka zasadniczych punktów:

- **Nazwiska:** wiele nazwisk utworzonych od imienia ojca jest taką pozostałością. Hryciuk, Gryciuk - syn Hrycia, Chalimoniuk, Chilimoniuk i inne warianty - syn Chalimona, Tymoszuk - syn Timofieja, Misiejuk - syn Misieja. Są też imiona jak Hurko, Hryczko / Gryczko, czy moje nazwisko Banaszczyk posiadające inne pochodzenie, ale również jednoznacznie wskazują wschodnie pochodzenie.

- **Toponimia,** czyli nazwy miejsc, dróg, lasów, pól i innych charakterystycznych punktów na mapie. W moich rodzinnych stronach są to np.: mazyrki, zadnie, skorodne, smuga etc.

- **Powiedzenia i nazwy pojedynczych rzeczy lub czynności.** Pewne frazy mogą być dla nas naturalne, ale pochodzą one właśnie z języka podlaskiego (choć pewnie nie wszystkie będą znane)

Vy oboje raboje! - odpowiednik „przyganiał kocioł garnkowi”, innymi słowy: jesteście siebie warci!

Redlić - od redlity / redliti, obsypywać ziemią rośliny uprawne

Wyszki - niegdyś strop znajdujący się nad oborą lub innym budynkiem gospodarczym

Hykawka - czkawka

Korobka - pleciony kosz, często z drewnianym dnem. Korobki występowały w różnych rozmiarach, te podręczne często używane były do przenoszenia zboża.

■ Ile osób posługuje się podlaskimi gwarami? Jaki jest przekrój społeczny?

Wciąż czekamy na wyniki ostatniego spisu powszechnego, który rzuci nowe światło na kondycję środowisk posługujących się tymi gwarami. Jeszcze niedawno mówiliśmy o około 50 tysiącach, obecnie szacuje się tę liczbę na raczej 30 tysięcy, ale jest to liczba wciąż malejąca. Językiem podlaskim posługują się dziś głównie osoby star-

sze, często w bardzo podeszłym wieku. Jest on domeną ludności wyznania prawosławnego, na północy często identyfikującej się z narodowością białoruską lub ukraińską. Obecnie zauważam niezbyt silny ruch wśród ludzi zdecydowanie młodszych (do których sam się zaliczam), który podejmuje wysiłki, by nie pozwolić na całkowity zanik i zapomnienie języka przodków.

Zbigniew Smółko
REG

Rostworowscy z Milejowa i Jaszczowa: Kto nie chciał gospodarzyć, szedł do Sejmu. Albo zostawał zakonnikiem! (cz. V)

Ojca Piotra Rostworowskiego ziemskie i niebiańskie przygody

Syn zamożnej ziemiańskiej rodziny z Milejowa i Łaszczo koło Łęcznej porzucił studia i wstąpił do benedyktynów. Był pierwszym polskim opatem wskrzeszonego przed wojną słynnego opactwa w Tyńcu. Mimo statusu skromnego mnicha przez wszystkich uważany był za jedną z najważniejszych postaci polskiego Kościoła. I nagle znalazł się w komunistycznym więzieniu z kryminalnym wyrokiem.

Niektórzy wrócili mu pałac biskupów krakowskich na Franciszkańskiej, a on znalazł się w kryminalu na Montelupich. Potem zwiedził jeszcze kilka podobnych instytucji w całej Polsce.

Na straży czeskiego małżeństwa

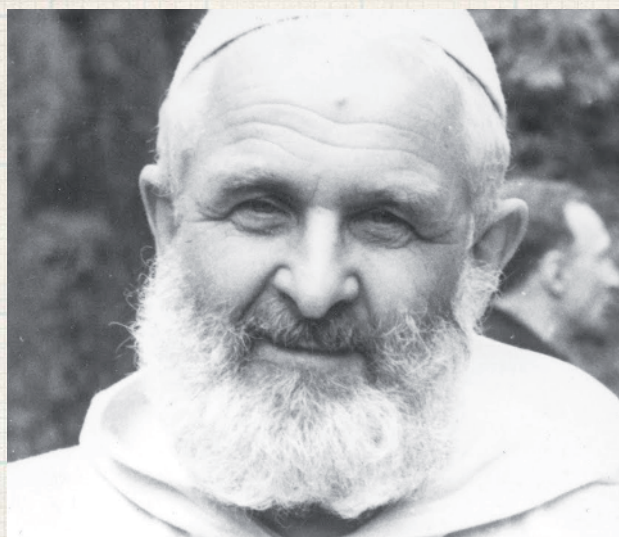
Ojciec Piotr zaangażował się w dość skomplikowaną sprawę. Otóż ratunku u niego szukały dwie Czeszki, mama i córka, których mąż uciekł do USA, a one chciały do niego dołączyć. Legalnie załatwić sprawy nie było sposobu, trzeba było złamać prawo. Ale przecież nikt nie może zabraniać sakramentalnym małżonkom wspólnego

życia. Więc ojciec Rostworowski obiecał pomoc. Przez trzy lata niemal ukrywano Czeszki u rozmaitych ludzi dobrej woli i układano plan przerzucenia ich drogą morską do Szwecji, gadano z rybakami, z oficerami marynarki handlowej. Kiedy wyglądało, że sprawa zmierza do finału, w kluczowym momencie wszystkich dopadła Służba Bezpieczeństwa. A że akurat stosunki komunistów z Kościołem były z innych powodów mocno nadwyrężone, to i wyrok zapadł surowy.

Jezuita by się jakoś od tej misji wymigał, dominikanin by to pewnie zrobił sprytniej, poczciwy benedyktyn skończył w kryminalu.

Więzienne apostołstwo

Mimo amnestii, łącznie z okresem tymczasowego aresztowania, ojciec Piotr przesiedział dwa lata. Był wielkim wsparciem dla więźniów. Mszę odprawiał ukradkiem. Wtajemniczeni wiedzieli, że trzeba podsyłać mu w paczkach ciasto z rodzynekami. Wydłubywał je, zalewał wodą i miał już wino, którego mógł używać do Eucharystii. Po wyjściu pierwsze kroki skierował do... redakcji Trybuny Ludu, bo to była jedyna gazeta, jaką mógł czytać, więc czuł się zobowiązany, żeby słowo zamienić. Po-



Ojciec Piotr Rosworowski już w habitcie kamedulskim. Zainteresowanym bliższym zapoznaj się z biografią jednej z najciekawszych postaci polskiego Kościoła w XX wieku polecam książkę p. Marzeny Florkiewicz „Ojciec Piotr. Benedyktyn - kameduła - rekluz”

Zmiana przynależności zakonnej oznacza też m.in. zmianę sposobu podpisywania się: zakonnicy po nazwisku zwykle dodają skrót nazwy zakonu: dominikanie OP (Zakon Kaznodziejski Ordo Praedicatorum), jezuici SJ (Towarzystwo Jezusowe Societas Jesu). „Rejestracja” benedyktynów to OSB (Zakon Świętego Benedykta, Ordo Sancti Benedicti) zaś kamedułowic do nazwiska dodają EC Eremitae Camaldulenses

tem poszedł do biura Związku Młodzieży Socjalistycznej, żeby ponamawiać do opieki nad młodocianymi więźniami.

A biedne Czeszki też swoje odsiedziały, jakimś cudem w końcu dotarły do wymarzonej Ameryki, ale mąż i ojciec już nie żył...

Jak benedyktyn został kamedułą

Po wyjściu z więzienia ojciec Piotr był w dość trudnej sytuacji. Mimo najczystszych intencji w gruncie rzeczy niewąsko narodził się... Komunistyczna propaganda miała używanie, wyroki dostało też kilka innych

osób. Niby nikt nie miał do niego większych pretensji, aliści...

W tej sytuacji propozycja, którą otrzymał, była wręcz idealnym rozwiązaniem. Owoż problemy personalne przeżywał akurat - świetnie widoczny zresztą z Tyńca... - klasztor kamedułów na krakowskich Bielanach. Powołań było coraz mniej, atmosfera modlitewna nieco „siadała”, brakowało wyraźnego lidera. Ktoś przypomniał sobie wobec tego, że Rostworowski marzył o życiu bardziej kontemplacyjnym, kiedyś wszak o mało nie wstąpił do kartuzów! Dawny przeor benedyktynów otrzymał więc misję przeniesienia się z Tyńca na Bielany.

W sumie co może być łatwiejszego niż zarządzanie klasztorem, w którym każdy mnich żyje oddzielnie, spotykają się ze sobą w zasadzie tylko na wspólnych modlitwach po łacinie i rozchodzą z powrotem do swoich eremów, rozmawiają tylko od święta? Otóż nic bardziej mylnego. Po pierwsze Rostworowski przez kilka pierwszych lat dalej był benedyktynem, chodził w czarnym habitcie, a to było dla kamedułów oznaką pewnej obcości i utrudniało budowanie zaufania. Po wtóre, w odróżnieniu od reszty braci prowadzących życie ściśle kontemplacyjne, Rostworowski wiecznie gdzieś musiał jechać: a to wizytować placówki

benedyktyńskie, a to do Bieniszewa w Wielkopolsce, gdzie był drugi klasztor kamedulski, a to głosić gdzieś rekolekcje, a to do jakiejś biblioteki, a to odwiedzić któreś ze swoich duchowych dzieci... Ale przez pozostałe dwa dni tygodnia był idealnym eremita! Trochę łatwiej zrobiło się w 1972 roku: jako przełożony odbył nowicjat (tak można!) i został regularnym kamedułą.

Misja udana, trzeba jechać dalej

Mimo że ojciec Piotr dość dalece odbiegał od standardu kamedulskiego przeora, jego misję na Bielanach należy ocenić jako skuteczną. Dla wielu klasztor na Srebrnej Górze stał się duchową przystanią, ośrodkiem życia religijnego, życie mnisze też zyskało na jakości. W 1983 r. Rostworowski otrzymał od najwyższych władz zakonnych kolejne polecenie: miał przenieść się do Noli we Włoszech (podobno Jan Paweł II, znajomy jeszcze z czasów, kiedy był księdzem w Krakowie i jeździł tądować duchowy akumulator do Tyńca, chciał go mieć przy sobie...), a potem do Ameryki Południowej z misją założenia tam placówki kamedulskiej. Jak na człowieka, który całe życie marzył o kontemplacji, dość oryginalny plan...

Zbigniew Smółko

Wśród „Królików z Ravensbruck” była mieszkanka Łukowa (cz. II)

Po wojnie świadczyła o niemieckich zbrodniach

Łukowskiej studentce farmacji, Jadwidze Dzido, w wyciętą ranę wszczepiono zarazki ropotwórcze. Przez kilka tygodni pozostawała w wysokiej gorączce, blizny i inwalidztwo zostały jej do śmierci. Po wojnie zeznała w procesie norymberskim.

Eksperymenty na Polkach w Ravensbruck prowadzone były do wiosny 1943 roku. Wtedy doszło do słynnego „buntu królików”. Więźniarki urządziły marsz, w którym zaprotestowały przeciw operacjom i zadeklarowały, że się nim nie poddadzą. Co zaskakujące, nie spotkały ich za to żadne represje. Niemcy dalej prowadzili swoje badania, ale ich ofiarami były od tej pory więźniarki chore umysłowo.

Potem, kiedy przymusowo zoperowano jeszcze pięć Polek, cały blok się zbuntował, jednak jedyną sankcją było zamknięcie wszystkich 500 kobiet w baraku na trzy dni. Kiedy pod koniec wojny było jasne, że lada chwila Ravensbruck zostanie wyzwolone, Niemcy planowali zabić wszystkich świadków, jednak solidarność więźniarek pozwoliła im przetrwać. Od 4 lutego kobiety były ukrywane w innych barakach, Niemcy też nie szukali ich zbyt skrupulatnie, nawet negocjowali przez pośredników podpisanie oświadczeń, że rany są wynikiem wypadków. Po prostu byli już świadomi, że za chwilę ich czyny zostaną ocenione. Okoliczności opisuje m.in. Wanda Półtawska w książce „I boję się spać...”, jedna z więźniarek, a potem wybitna teolog katolicka i lekarka, przyjaciółka Jana Pawła II: „...Kornańska



Jadwiga Dzido prezentuje sądowi blizny pozostałe po zbrodniczych zabiegach w Ravensbruck. Pochodząca z Suchowoli Łukowska farmaceutka do końca życia nie odzyskała pełni zdrowia

Dr Zofia Mączka, więźniarka przymusowo zatrudniona jako rentgenolog, najważniejszy świadek oskarżenia, zeznała m.in.:

...Najbardziej poszkodowana z ofiar zakażeń zarazkami ropotwórczymi (staphylococcus aureus) jest Jadwiga Dzido, po Marii Kuśmierczuk, druga z kolei męczennica, prawie równie bohaterka i wykazująca patos cierpienia i zrywów patryjotyzmu tak silne w majaczeniach gorączkowych, że nawet ci, pozbawieni uczuć ludzkich oprawcy, mieli niepewne miny...

Niemieccy „lekarze” próbowali tłumaczyć, że tak naprawdę ratowali poddanym eksperymentom kobietom życie - w innym wypadku byłyby rozstrzelane. Jest to nieprawda. Kilka zostało zamordowanych już w trakcie procedur, kilka innych zostało rozstrzelanych po ich zakończeniu (szczegóły procesu oprawców z Ravensbruck opisane są w książce „Doctors of Hell: The Horrific Account of Nazi Experiments on Humans” Vivien Spitz.)

(Zofia), Marcinia (Janina), Pietrzak (Basia), Janka Marczevska całe noce spędziły w kameryze bieliznianej, poukładane na półkach za stosami sukienek i bielizny. Leżały marzną, bo przecież był luty i zimno dobrze dawało się we znaki. Te z najgorszymi nogami: Stenia (Łotocka), Bogna

(Bąbińska), Wojtka (Buraczynska), Jadzia (Kamińska), Dzido (Jadwiga), Piasecka Helena, Marczevska (Władysława) - wzięły ze sobą kołdry ukradzione z kamery, jedzenie, łopatę i... zakopały się pod blok. Br... było zimno i smrodliwie, kanalizacja od dawną »wysiadła«. - kobiety zała-

twiały się pod blok. Biegały tam spłoszone szczury, wielkie czarne, o gołych, śliskich ogonach. Łomot rzucanej ziemi...- nagle Wojtka, mocna, dzielna dziewczyna wyrwała Steńce łopatę i krzyknęła histerycznie, głośno: - Przestań!... - po czym wybuchnęła płaczem. Po chwili uspokoiła się i tonem usprawiedliwienia dodała: - Zupełnie mi się wydawało, że mnie zakopują żywcem w grobie. - Siedem dni i siedem nocy przeżyły tam, w tej zimnej i mokrej dziurze”.

Jadwiga po wyzwoleniu powróciła do Łukowa. Dowiedziała się, że matka zginęła w bombardowaniu. Aptekarz Nowiński zmarł w Auschwitz. Dokończyła w Warszawie studia farmaceutyczne i tam wyszła za mąż za przedwojennego jeszcze oficera Ludwika Hassa. Zmarła w Warszawie w 1985 roku.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Zimny prysznic w meczu z ostatnią drużyną w tabeli

Pierwszoligowy piłkarski Górnik bardzo źle zaczął ligowe granie w 2023 roku. Łęcznianie przegrali na wyjeździe z niżej notowaną Sandecją aż 0:3.

Na wznowienie rozgrywek Fortuna 1. Ligi piłkarze i kibice czekali od połowy listopada. „Górnicy” mieli za sobą szereg sparingów oraz obóz przygotowawczy w Opalenicy. Do rywalizacji w lidze w 2023 roku drużyna trenera Marcina Prasola podeszła wzmocniona pomocnikiem Miłosem Kozakiem - jedynym nowym graczem w kadrze Górnika pozyskanym podczas tej przerwy zimowej.

W piątek, 10 lutego, zielono-czarni mierzyli się na wyjeździe z ostatnią w tabeli Sandecją. Kozak znalazł się w wyjściowym składzie na mecz w Niepołomicach (Sandecja tam rozgrywa spotkania w roli gospodarza).



Marcin Prasol,
trener Górnika Łęczna

Wygrali determinacją i walecznością

- Zaliczamy bardzo duży falstart. Sandecja nas dzisiaj przebiła determinacją i walecznością i to najbardziej boli. Przede wszystkim musimy to zmienić, bo możemy mówić o grze, ale jeśli tutaj nie będzie tej determinacji, poświęcenia, walki, drugiej piłki, to nie ma szans, żebyśmy osiągnęli korzystne wyniki. Musimy wrócić do tego i wyciągnąć wnioski z tego meczu i myśleć już o następnym

Łęcznianie zaprezentowali się fatalnie. Już po niespełna 40. minutach przegrywali 0:2, bo na listę strzelców wpisali się Tomasz

PIERWSZY MECZ W ŁĘCZNEJ

W sobotę zielono-czarni rozegrają premierowy mecz ligowy w 2023 roku przed własną publicznością. Rywalem Górnika będzie Stal. Rzeszowianie to beniaminek Fortuna 1. Ligi, ale w tym sezonie radzą sobie bardzo poprawnie, zajmując miejsce w środku tabeli. W pierwszym starciu Stali z Górnikiem w bieżących rozgrywkach byli rzeszowianie, którzy wygrali 1:0. Co ciekawe, łącznianie w styczniu zagraли sparing ze Stalą. Przegrali go 1:2

Boczek i Kamil Słaby. Pierwszy trafił po efektownym lobie z dystansu nad bramkarzem gości, drugi wykończył koronkową akcję swojej drużyny.

„Górnicy” nie byli w stanie odwrócić losów spotkania w drugiej części. Co więcej,

GRZEGORZ BONIN WRÓCIŁ DO GÓRNIKA

Legenda zielono-czarnych ponownie w klubie. Tym razem jednak Grzegorz Bonin nie będzie występował w roli piłkarza, a trenera - będzie drugim szkoleniowcem zespołu rezerw i drużyny U-17. Umowa ma obowiązywać do końca bieżącego sezonu. Grzegorz Bonin rozegrał w Górniku 167 meczów, w których strzelił 33 bramki. Z łącznińskiego klubu odszedł w 2018 roku. Aktualnie 39-latek jest zawodnikiem Graniicy Lubycza Królewska, grającej w zamojskiej klasie okręgowej

stracili trzeciego gola - Macieja Gostomskiego pokonał Jakub Wróbel. W końcówce wyśmienitej okazji do zdobycia bramki nie wykorzystał Karol Podliński, który spudłował z odległości kilku metrów, próbując dobić strzał Egzona Kryeziu.

Górnik przegrał z Sandecją 0:3, choć gospodarze mogli wygrać znacznie wyżej, gdyby w piątej byli nieco skuteczniejsi w polu karnym zielono-czarnych. Dla zespołu trenera Marcina Prasola była to już ósma porażka w tym sezonie.

Sandecja Nowy Sącz - Górnik Łęczna 3:0 (2:0)

Bramki: Boczek 28', Słaby 38', Wróbel 70'.

Sandecja: Putnocky - Piter-Buczek, Boczek, Słaby, Iskra, Maissa Fall, Kasprzak, Potoma (76' Walski), Kostał (68' Nawotka), Chmiel (87' Pawłowski), Wróbel (77' Mas).

Górnik: Gostomski - Zbozień, De Amo, Biernat (57' Cisse), Dziwniel, Krykun, Kryeziu, Pierzak (57' Tkacz), Kozak (74' Podliński), Grzeszczyk (74' Lewkot), Sobol (46' Łychowydko). Żółte kartki: Wróbel, Fall - Kryeziu, Pierzak, Biernat.

Sędziował: Leszek Lewandowski (Zabrze).

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 19. kolejki:

Sandecja - Górnik 3:0
Wisła - Resovia 2:0
Zagłębie - Arka 1:2
Podbeskidzie - Odra 0:0
Termalica - Katowice 1:1
ŁKS - Tychy 1:1
Chojniczanka - Skra (po zamknięciu wydania)
Ruch - Chrobry 1:0
Stal - Puszcza 1:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	ŁKS Łódź	19	38	33-18
2.	Ruch Chorzów	19	35	26-18
3.	Puszcza Niepołomice	19	34	30-22
4.	Arka Gdynia	19	31	33-26
5.	Chrobry Głogów	19	31	32-27
6.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	19	30	30-23
7.	Stal Rzeszów	19	29	33-26
8.	GKS Katowice	19	28	22-19
9.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	19	28	26-25
10.	Wisła Kraków	19	27	26-22
11.	GKS Tychy	19	24	33-31
12.	Zagłębie Sosnowiec	19	22	23-27
13.	Górnik Łęczna	19	19	27-30
14.	Sandecja Nowy Sącz	19	17	18-27
15.	Resovia	19	17	20-32
16.	Odra Opole	19	16	23-35
17.	Chojniczanka Chojnice	18	15	20-30
18.	Skra Częstochowa	18	14	10-27

Następna kolejka (17-20.02.):

Zagłębie - Odra, Sandecja - Resovia, Górnik - Stal (18.02., g. 15), Puszcza - Ruch, Chrobry - Chojniczanka, Skra - ŁKS, Tychy - Termalica, Katowice - Podbeskidzie, Arka - Wisła

Wisła na minus

Po remisie ze Stalą Rzeszów i wygranej 4:0 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 0:1 Legionovii Legionowo.

Trener Mariusz Pawlak w pierwszej połowie zdecydował się na grę trójką młodzieżowców. W bramce kibice mogli oglądać Błażeja Sapielaka, a w polu Mateusza Kaczmarska czy Damiana Kołtańskiego.

Spotkanie lepiej ułożyło się dla przyjezdnych, którzy już w 6 minucie objęli prowadzenie. Błąd puławskiej obrony ładnym strzałem wykorzystał Sebastian Gołąb, który umieścił piłkę strzałem pod poprzeczkę bramki Sapielaka. Kolejne minuty to lekka przewaga



rywali, którzy w 30 minucie mogli podwyższyć prowadzenie jednak znakomitej sytuacji nie wykorzystał wychowanek Wisły Szymon Wiejak, który posłał piłkę obok bramki Dumy Powiśla.



Po zmianie stron trener Pawlak dokonał kilku zmian, co ożywiło gospodarzy. Już na początku tej części gry po centrze Dominika Cheby centymetrów zabrakło Adrianowi Paluchowskiemu, a w 65 minucie gry gości dobrą postawą w bramce uratował bramkarz po sprytnym strzale Krystiana Putona. Kilka minut później znów okazję na wyrównanie miał Pu-

ton, ale ponownie lepszy okazał się bramkarz Legionovii. W końcówce z dystansu bramkarza gości próbował zaskoczyć Przemysław Skalecki, ale i z jego strzałem poradził sobie golkeeper z Mazowsza.

Próba generalna

W sobotę piłkarze Wisły zagrają ostatnie spotkanie kontrolne. Rywalem będzie Znicz Pruszków.

Wisła Puławy - Legionovia Legionowo 0:1 (0:1)

Bramka: Gołąb 6'.
Wisła: Sapielak (46' Zieliński), Cheba (70' Przywara), Majewski (46' Błyszko), Wiech, Banach (46'

Czajkowski), Kona (46' Skalecki), Rysza (46' Puton), Klichowicz (46' zaw. testowany), Kaczmarek (46' Kargulewicz), Kołtański (46' Janicki), Retlewski (46' Paluchowski).

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Błażej Sapielak (Odra Opole), Kamil Kargulewicz (GKS Tychy), Robert Janicki (Chojniczanka Chojnice), Jakub Czajkowski (Legia II Warszawa?), Bartosz Bernard (Podbeskidzie Bielsko-Biała?), Wojciech Błyszko (Chojniczanka Chojnice).

ODESZLI: Josino (Bergantiños FC), Agwan Papikyan (szuka klubu),

Blizniak wrócił do domu

Pół roku trwała przygoda Radosława Turka z Wisłą. 21-latek przed startem sezonu został wypożyczony do klubu z Puław z Korony Kielce. Zaliczył zaledwie jeden mecz (26 minut) w starciu z GKS-em Jastrzębie. W kolejnych tygodniach zasiadał na ławce rezerwowych lub grał w rezerwach Wisły. Co ciekawe, Radosław ma brata bliźniaka - Karola.

mp

Wojciech Błyszko (Wisła Puławy): Nie narzucamy sobie zbędnej presji

Puławy: Rozmawiamy z Wojciechem Błyszko, który na początku lutego został nowym piłkarzem puławskiej Wisły. Rosły obrońca przeniósł się do drużyny biało-niebieskich po rozstaniu z pierwszoligową Chojniczanką Chojnice. Kibice na Lubelszczyźnie mogą pamiętać tego zawodnika z występów w Motorze Lublin w sezonie 2021/22.

W Czym Wisła przekonała cię do transferu?

- Razem z moim menedżerem Kamilem Burzkiem zdecydowaliśmy, że ten kierunek będzie najlepszym rozwiązaniem. Przedstawiciele klubu z Puław zabiegali o moją osobę w zasadzie jako pierwsi, bo wstępne

zapytania z ich strony pojawiły się już na początku grudnia. Dodatkowo jest to drużyna posiadająca dużą jakość i stawiająca przed sobą ambitne cele. Jak to zazwyczaj w piłce bywa, dużą rolę odegrała też postać trenera Mariusza Pawlaka. Jest to bardzo doświadczony szkoleniowiec, a w przeszłości piłkarz, który kiedyś występował na mojej pozycji. Jako nadal jeszcze stosunkowo młody zawodnik mogę się dużo od trenera nauczyć.

W Jak oceniasz szanse Wisły w rundzie wiosennej eWinner II ligi? Po pierwszej części sezonu zajmujecie piąte miejsce w tabeli. O co możecie realnie walczyć po zimowej przerwie w rozgrywkach?

- Jestem bardzo ambitnym zawodnikiem i schodząc z pierwszej do drugiej ligi, chciałem grać o jak

najwyższe cele. W Wiśle mam ku temu możliwości. Myślę, że uczciwie mówiąc, mamy szanse nawet na bezpośredni awans, ale jak wiemy, w piłce wszystko zweryfikuje boisko. Nie narzucamy sobie zbędnej presji, tylko skupiamy się na każdym najbliższym meczu. Na pewno, my jako zespół, zrobimy wszystko, by godnie uczcić stulecie klubu i postawić kropkę nad „i”.

W Jak wygląda rywalizacja o miejsce w składzie na Twojej pozycji w Wiśle?

- Tak jak w każdej drużynie, jest grupa zawodników, która walczy o wyjściową jedenastkę. Niesie to za sobą wyłącznie korzyści, zarówno dla klubu, jak również mnie czy moich kolegów. Tylko poprzez rywalizację możemy podnosić

swoje umiejętności, co wpływa na dobro zespołu i osiągnięcie przez niego rezultaty.

W Dlaczego tak krótko trwała Twoja przygoda w Chojnicach i czy jesteś zaskoczony takim obrotem spraw?

- Nie lubię wracać do przeszłości i wolę raczej patrzeć na to, co przede mną. Myślę jednak, że punktem zwrotnym w mojej przygodzie z Chojniczanką była kontuzja, którą doznałem na początku sierpnia. Ten uraz wyeliminował mnie z gry na dwa miesiące. Do tamtego momentu byłem podstawowym zawodnikiem. Taki obrót spraw jakoś bardzo mnie nie dziwi. Tak wygląda ten sport i trzeba umieć się pogodzić z realiami.

W W Twoim poprzednim sezonie w eWinner II lidze, gdy

grałeś dla Motoru Lublin, o bezpośredni awans oraz grę w barażach walczyło praktycznie do końca sezonu dość dużo drużyn. Czy spodziewasz się teraz równie wyrównanej ligi?

- Myślę, że bez względu na to, czy występujesz w pierwszej, czy drugiej lidze, to jeden mecz może całkowicie zmienić sytuację danego zespołu w tabeli. Jak sięgnę pamięcią w poprzedni sezon, to były tam drużyny, które łapały „dołki” formy, chociażby Ruch Chorzów pod koniec wiosny. Natomiast jesienią Motor miał serię siedmiu meczów bez zwycięstwa. Dlatego tak ważne jest maksymalne skupianie się na każdym najbliższym spotkaniu, by wyciągnąć z niego maksimum w postaci trzech punktów.

W Kotwica Kołobrzeg jest po pierwszej części sezonu liderem tabeli, a zimą dokonała głośnych transferów. Czy Twoim zdaniem ten klub jest głównym kandydatem do awansu?

- Na pewno jest to drużyna, która nieprzypadkowo jest liderem rozgrywek, ale jak już wspominałem, jeden mecz może wiele zmienić. Co do transferów drużyny z Kołobrzegu, to bez wątpienia zasilili ją bardzo ograńe i znane w polskiej piłce nazwiska. Może to zabrzmi frazesowo, ale „nazwiska nie grają”. Dyspozycja dnia danej drużyny, czy też jej poszczególnych zawodników ma wpływ na wynik danego meczu.

Karol Kurzępa

REG

Podlasie na remis z liderem. Renkowski: Cieszy progres

Gracze z Białej Podlaskiej zremisowali 1:1 z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, czyli liderem III ligi w grupie I.

Prowadzenie niedługo po zmianie stron dał Krzysztof Salak, którzy po przyjęciu piłki uderzył z woleja. Dośrodkowywał Marcin Pigiel, zaś piłkę zgrał Dawid Nojszewski. Miejscowi wyrównali tuż przed końcem za sprawą Michała Strzełkowskiego.

- Cieszy to, że notujemy progres w każdej fazie gry. Te dwa miesiące to kluczowy okres w tym sezonie i jeśli będziemy dalej pracowali na takich obrotach, jak dotąd to jestem spokojny o dobre wyniki w rundzie wiosennej. W meczu z Pogonią było wiele momentów, w których bardzo dobra ekipa przeciwników nie mogła wyjść spod naszego pressingu. Wciąż brakuje nam jeszcze czasami decyzyjności w ataku szybkim po odbiorze piłki pod polem karnym - mówi Artur Renkowski.



Jedyną trafienie dla białczan zaliczył Krzysztof Salak, który trafił po akcji Marcina Pigiel i strąceniu piłki przez Dawida Nojszewskiego

Szkoleniowiec przyznaje, że dopiero w końcówce spotkania ekipa gorzej wyglądała w wychodzeniu spod wysokiej obrony rywali. - Przez to zaliczyliśmy kilka strat, jednak ogółem wzrosła nasza kultura gry i zachowania w ataku. Szkoda straconej bramki w ostatnim minutach, bo lawinowo byliśmy spóźnieni w decyzjach o wyjściu lub asekuracji, jednak to nie zmienia pozytywnego całokształtu występu całej drużyny - dodaje.

Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Podlasie Biała Podlaska
1:1 (0:0)

Bramki: Strzałkowski 88' - Salak 53'.
Podlasie: Misztal - Nojszewski, Arak, Kot, Salak, Pigiel, Podstolak, Bahonko, Balicki, Lepiarz, Niewiarowski. Ponadto grali: Chyła, Koryciński, Kurowski, Kosieradzki, Wnuk.

Najcięższa praca
Mecz z Pogonią był miłym przerwaniem dla podopiecznych Renkowskiego. - W minionym tygodniu mieliśmy siedem jednostek treningowych. Teraz będzie podobnie. Dynamika działań na boisku jest mniejsza, może to trochę odbijać się na jakości gry, ale tak musi być. Bierzymy to pod uwagę. Po sparingu z Turem będziemy schodzić z objętości zajęciowej oraz z intensywności - mówi szkoleniowiec.

Przyjedzie Tur
W sobotę o godz. 13:30 gracze Podlasia zmierzą się na własnym boisku. Przeciwnikiem będzie Tur Bielsk Podlaski.

Brian po operacji
W zespole Podlasia zabraknie Briana Galacha. Jego wypożyczenie z Wisły Płock zostało skrócone. Brian przeszedł zabieg kolana, który uniemożliwia mu grę w nadchodzącej rundzie wiosennej. 21-latek w rundzie jesiennej zanotował 16

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

1:0 Legionovia Legionowo

0:1 Avia Świdnik

4:0 Huragan Między. Podl.

1:1 Pogoń Grodzisk Maz.

18.02., Tur Bielsk Podl.

występów (974 minuty) w III lidze, w których zdobył dwie bramki i zaliczył dwie asysty. - Bardzo mi się podobało w Podlasiu. Szkoda, że to się już skończyło, ale będę kibicem Podlasia. Postaram się wpaść na spotkanie, by kibicować kolegom - mówi zawodnik urodzony w Londynie.

Teraz Tur
Kolejny mecz kontrolny już w sobotę. O godz. 13:30 białczanie rozpoczną bój z Turem Bielsk Podlaski.

ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, kapitanem Podlasia Biała Podlaska
Z czystą głową nie mogę trenować od dwóch lat

W Kiedy zobaczymy Cię na treningu?
- Mam nadzieję, że od poniedziałku. Może jeszcze nie z drużyną, ale w mocniejszych zajęciach indywidualnych.
W Od kiedy nie możesz normalnie trenować?
- Z czystą głową od dwóch lat. Od grudnia nie biorę środków przeciwbólowych i nie mogę wyjść na trening.
W Co boli?
- Dwa achillesy.
W Jest lepiej niż w grudniu?
- W sobotę poszedłem potruchtać. Było dobrze. Nie bolało. Wierzę, że wkrótce wrócę i będę mógł przygotowywać się do rundy wiosennej.
W Czekamy na powrót chociaż do gry w sparingach...
- Też bym tego chciał. W ostatnim czasie przestałem przychodzić na zajęcia drużyny. Strasznie mnie to męczyło od środka. Czekam z niecierpliwością, kiedy założę buty i ruszę z zespołem.
W Wzmocnienia Podlasia...
- To ciekawe i przemyślane ruchy. Wiktor Niewiarowski, Filip Arak, Damian Lepiarz i Artur Balicki dadzą dużo jakości zespołowi.

Victoria Sulejówek - Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski 0:3. Obroncy są, trener szuka napastnika Dobry wynik na koniec pracowitego tygodnia

Przez cały tydzień piłkarze Orleńskich Spomlek Radzyń spotykali się dwa razy dziennie. W sparingu w Sulejówku szansę dostało dwóch nowych graczy i obaj ją dobrze wykorzystali. Do startu ligi niecałe trzy tygodnie a Orleńskie jeszcze szukają napastnika

Sobotni mecz z Victorią Sulejówek rozgrywany był w czterech kwartach po 30 minut, z możliwością dowolnego rotowania składem. W 14 minucie prowadzenie dla gości zdobył Karol Rycaj po dośrodkowaniu Piotra Zmorzyńskiego. Później obydwie drużyny miały sporo szans, ale na gole trzeba było czekać półtora godziny, które zdobyli obiecujący junior Cyprian Wardziak oraz Paweł Chaliadka.

Coraz mniej znaków zapytania
Trener Mikołaj Racyński próbuje rozstrzygnąć ostatnie dylematy kadrowe. Posiada dwóch

OKIEM TRENERA MIKOŁAJA RACYŃSKIEGO

- Rywal to dobrze zorganizowana drużyna. W pierwszej kwarcie mogliśmy prowadzić wyżej, ale i Victoria mogła coś strzelić. Dobrze, że trudny okres treningowo kończymy udanym meczem, w którym obyło się bez kontuzji

niezłych, młodych bramkarzy, z których bliżej gry w lidze wydaje się być Kacper Kołotyło, Damian Maksymowicz zaś pewnie dostanie swoje szanse w batalii pucharowej. Z racji na drobny uraz w Sulejówku nie zagrał stoper Gabor Żukowski, nieźle zaprezentował się za to jego, pozyskany w tym tygodniu, konkurent do gry w pierwszym składzie Kacper Roguski. Pozycja Adriana Duchnowskiego wydaje się być niezagrażona. Na prawej obronie będzie rywalizacja między Pawłem Chaliadką a Karolem Ryc

Victoria Sulejówek - Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski
0:3
(0:1, 0:0, 0:0, 0:2)
Gole: Rycaj 14, Wardziak 110, Chaliadka (120)
Kołotyło - Rycaj, Duchnowski, testowany, Szymala, Madembo, Kamiński, Kobiąłka, Zmorzyński, Szczygieł, Maj, grali również: Maksymowicz, Migal, Siudaj, Wardziak, Korolczuk, Skrzyński, Chaliadka, Kuźma, Roguski

cajem, z lewej strony Patryk Szymala zapewni szkoleniowcowi duży komfort. Na skrzydłach najpewniej hasać będą Piotr Zmorzyński i Tafaara Madembo, w środku pola coraz więcej wskazuje, że oprócz „pewniaków” Michała Kobiąłki i Szymona Kamińskiego sezon rozpocznie Igor Szczygieł. Faworytem do gry w ataku jest Arkadiusz Maj, ale klub ciągle rozgląda się za jeszcze jednym napastnikiem, który mógłby być alternatywą i konkurencją. Sprawa powinna rozstrzygnąć się w najbliższym tygodniu.

Rywale też się zbroją
Z drużyną pożegnał się na pół roku Sebastian Sowisz, który został wypożyczony do Łukowa, gdzie z pewnością otrzyma więcej szans na regularne występy. W sobotę Orleńskie zagrają dwa mecze, tak, żeby wszyscy dostali swoją szansę. Piłkarze będący bliżej pierwszego składu o 13 zmierzają w Siedlcach z Pogonią. Rezerwowi juniorzy o 19 pojadą do Lubartowa grać z Pogonią Łaszczówka. Pierwszy mecz rundy wiosennej rozegrany zostanie 5 marca. Rywalem będzie KS Wiązownica, która poważnie zbroi się przed wiosenną kampanią o utrzymanie. Drużyna z Kielecczyny zatrudniła ostatnio kilku piłkarzy, którzy jesienią grali ŁKS Łągow. Dotychczasowy lider ma duże problemy organizacyjne i w tej chwili jest dość wątpliwe, żeby rozegrał swoje wiosenne mecze. Nawet jeśli łagowanie wyjdą na boisko, to będzie zupełnie inny skład niż jesienią.

Zbigniew Smółko

Ariel Borysiuk wrócił do kraju



W jakim klubie zagra Ariel Borysiuk? Wydaje się, że w rundzie wiosennej będzie występował w jednym z klubów w kraju

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska nie jest już zawodnikiem KF Łań.

31-latek dołączył do drużyny z Albanii w lipcu zeszłego roku. W sumie wystąpił w 13 meczach najwyższej klasy rozgrywkowej i w jednym spotkaniu pucharu. Zdobył dwie bramki. Obecnie jego były już zespół zajmuje piąte miejsce w Superlidze, tracąc zaledwie dwa punkty do wicelidera.

Borysiuk związał się z KF Łań do połowy 2024 roku, ale niedawno rozwiązał umowę. Dla białczanina był to szósty klub za granicą. Wcześniej występował w: Chennaiyin FC, 1.FC Kaiserslautern, Wöłdze Niżni Nowogród, Queens Park Rangers i Sherifffie Tyraspół. Ariel w CV ma grę w Ekstraklasie w barwach: Legii Warszawa, Lechii Gdańsk, Wisły Płock, Jagiellonii Białystok. W sumie zagrał 228 meczów. W reprezentacji Polski rozegrał 12 meczów.

mp

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Cisowianka lepsza od Lewartu! „Kali” buduje domy!

Lider Klasy Okręgowej pokonał 2:0 Lewart w Lubartowie.

Prowadzenie dla Cisowianki dał Adrian Dudkowski, który głową skończył centrę Krystiana Kobusa. Ten sam zawodnik asystował w końcówce spotkania, a na listę strzelców wpisał się Michał Ruciński, który został wypożyczony z Wisły Puław. W zespole z Drzewce będzie występował również Bartosz Greniuk, który ostatnio reprezentował barwy Świdniczanki Świdnik.

- Może nie było to porywający mecz, ale zawsze cieszy zwycięstwo z wyżej notowanym przeciwnikiem. Było trochę niedokładności, ale to normalne w tym momencie okresu przygotawczego - mówi Łukasz Giza, szkoleniowiec lidera Klasy Okręgowej. W rundzie wiosennej w zespole zabraknie Macieja Pięty, który zerwał Achillesa. Kontuzję leczy również Jakub Janik.

W zespole brakuje Karola Kality. 27-latek wyjechał do



Cisowianka okazała się lepsza od Lewartu

Szwecji. Zawodnik pozyskany z Lublinianki Lublin w rundzie jesiennej był najsukuteczniejszym strzelcem zespołu. W 12 spotkaniach zdobył 12 goli. Obecnie przebywa w Jonkiping i jak sam mówi, próbuje budować domy. - Spokojnie, do ligi wróć. Muszę jeszcze trochę popracować, a następnie pomóc Cisowiance. Postrzelamy gole i mam nadzieję, że wkrótce będziemy cieszyć się z historycznego awansu do czwartej ligi - mówi „Kali”.

- Mocno pomieszałem w składzie. Mieliliśmy różne

momenty w tym spotkaniu, ale ogólnie zagraлиśmy najsłabsze spotkanie. Nie mogłem skorzystać z Aleksa Aftyki, którego zatrzymały sprawy służbowe oraz Damiana Podleśnego - dodaje Grzegorz Białek, trener Lewartu.

**Lewart Lubartów -
Cisowianka Drzewce
0:2 (0:1)**

Bramki: Dudkowski 43',
Ruciński 85'.

Lewart: Tutaj - Michałów, Niewęglowski, Majewski, Urban, Ciechański, K. Zieliński, Bednarczyk, Pikul, Duda, Żelisko. Ponadto grali: Pęksa, Giletycz, Sulowski, Gliniak, P. Zieliński, Najda, Koneczny, Barszczyk, Kożuch.

Cisowianka: Długosz - Kopyciński, Łakomy, Krzysztozek, Wankiewicz, Dudkowski, Lato, Kobus, Cielebąk, Szczotka, Filozof. Ponadto grali: Pielacha - Baran, Ruciński, D. Giziński, R. Giziński, Pacocha, Pytka-Wasil.

Trzecie granie Cisowianki

W najbliższą sobotę o godz. 17:00 gracze z Drzewca zmierzą się w Majdanie Starym z Ładą Biłgoraj.

Dwa razy u siebie

W tygodniu zespół z Lubartowa będzie trenował od poniedziałku do piątku. W środę o godz. 18:00 ekipa Białka zmierzy się u siebie z Ruchem Ryki. Z kolei w sobotę w samo południe Adrian Pikul i spółka

rozpoczną bój z Huraganem Międzyrzec Podlaski.

Kontuzja Damiana

W najbliższych tygodniach z zespołem nie będzie trenował Damian Podleśny.

Bramkarz Lewartu zerwał mięsień dwugłowy podczas turnieju halowego. - Jego przerwa może potrwać do dwóch miesięcy. Odetchnęliśmy z ulgą, bo pierwsza diagnoza mówiła, iż nie pomoże nam do końca sezonu. Na szczęście nie będzie potrzebny zabieg - mówi Grzegorz Białek, opiekun Lewartu.

W tym momencie w zespole jest jeden bramkarz. 18-letni Bartłomiej Tutaj debiutował w seniorach w poprzednim sezonie, kiedy to zagrał z Kłosem Chełm oraz Huczwą Tyszowce.

Cenna gra

W środku tygodnia lubartowianie przegrali 3:4 z liderem III ligi - Avią Świdnik, którą prowadzi były trener Lewartu Łukasz Mierzejewski, a w kadrze są byli

PLAN SPARINGÓW LEWARTU	
4:3	Janowianka Janów Lub.
3:4	Avia Świdnik
0:2	Cisowianka Drzewce
15.02.	Ruch Ryki
18.02.	Huragan Międzyrzec Podl.
25.02.	Stal Kraśnik
04.03.	Sparta Rejowiec
11.03.	Świdniczanka Świdnik

gracze biało-niebieskich: Dawid Niewęglowski oraz Mateusz Kompanicki.

**Lewart Lubartów - Avia
Świdnik
3:4 (1:2)**

Bramki: Żelisko x2, Koneczny.
Lewart: Tutaj - Pęksa, Majewski, Niewęglowski, Giletycz, Koneczny, K. Zieliński, Sulowski, Najda, Aftyka, Żelisko. Ponadto grali: Gliniak, Duda, Pikul, Michałów, Ciechański, Urban, Bednarczyk, Barszczyk, Kożuch.

mp

Odprawili Unię. Testowani z bramkami

Zespół z Opola Lubelskiego pokonał 5:1 Unię Bełżyce.

Cztery bramki dla podopiecznych Daniela Koczona zdobyli zawodnicy testowani, a jedną z rzutu karnego dorzucił Grzegorz Pałka. - Cieszymy się, że wreszcie mogliśmy zagrać i to w dobrych warunkach. W tygodniu pracowaliśmy podczas trzech spotkań. Jako trener chciałbym spotykać się codziennie, ale gramy w czwartej lidze i zdaję sobie sprawę, że piłka nożna jest dodatkiem do codziennego życia - mówi szkoleniowiec.

Koczon przyznaje, że zajęcia mają formę gier. - Nie jesteśmy ekipą lekkoatletów, która ma biegać dookoła stadionu. Gramy w piłkę i każde ćwiczenia wykonujemy z nią przy nodze - dodaje. W jego zespole zagraли pozyskani: Mateusz Misztal z Granitu Bychawa i Jakub Sobstyl z Świdniczanki Świdnik. -

Cały czas szukamy napastnika. Wierzę, że wkrótce pojawi się taki gracz - mówi.

**Opolanin Opole Lubelskie -
Unia Bełżyce
5:1 (2:0)**

Bramki: zaw. testowani x4,
Pałka.

Opolanin: zaw. testowany - Kamiński, Wszolek, Leziak, Adamczuk, zaw. testowany, Jakimiński, Sobstyl, zaw. testowany, Misztal, zaw. testowany. Ponadto grali: Górniak, Pałka, Pusiak, Łappo, zaw. testowany, zaw. testowany.

W sobotę

Kolejny mecz odbędzie się już w sobotę. Opolanin zmierzy się w Lublinie przy ul. Poturzyńskiej z LKS-em Stróża. Początek o godz. 9:00.

mp

Górnik II skruszył Granit

Zespół Daniela Ruska pokonał 3:1 Granit Bychawa.

Bramki dla zielono-czarnych zdobyli: Diego Marotto, Michał Steszuk oraz Michał Sienicki. - Dla nas była to trzecia gra kontrolna. W pierwszych dwóch nasza dyspozycja nie była zbyt dobra. W tygodniu popracowaliśmy nad poprawą elementów, które zawodziły w spotkaniu z Powiślakiem Końskowola. Na zajęciach pojawili się gracze z zespołu U-17. Jakość poszła do góry i to było widać w meczu z Granitem. Dodatkowo dołączył Kacper Brzyski, który wrócił po kontuzji - mówi szkoleniowiec.

Wolne Powiślaka

Gracze z Końskowoli w weekend nie grali żadnego meczu kontrolnego.

W najbliższą sobotę o godz. 13:00 na boisku w Puławach zmierzą się z Granitem Bychawa. - W naszej ekipie będą kosmetyczne zmiany. Na ten moment

**Górnik II łączna - Granit
Bychawa
3:1 (1:1)**

Bramki: Marotto, Steszuk, Sienicki.
Górnik II: Kiliszek - Bronowicki, Kudła, Mołodecki, Kocyla, Pendel, Brzyski, Wachowicz, Steszuk, Marotto, Żabiński. Ponadto grali: Sienicki, Koza, Luchowski, Mroszczyk, Choina.

Teraz Start

W następną sobotę łącznienie zagrają na własnym boisku ze Startem Krasnostaw. Początek boju o godz. 10:00.

mp

Stal na remis. Kędra zamiast Hurenki?

Drugie spotkanie w okresie przygotowawczym mają za sobą piłkarze Stali.

Poniatowianie zremisowali 2:2 z Alitem w Ożarowie po golach Sylwestra Parady i Wiktora Żurka. - Sparing zapiszemy na plus. Cieszy to, że weszliśmy na pełnowymiarowe boisko. Może jeszcze brakuje przestrzeni, bo trenujemy na Orliku, ale z każdym spotkaniem powinno być coraz lepiej. Sprawdzamy zawodników na różnych pozycjach. Musimy mieć kilka wariantów na ligę, by wybrać optymalny skład - mówi Konrad Szymagała.

Szkoleniowiec przygląda się młodzieży. - Chcę dawać im szansę pokazania się w seniorskich. Mam nadzieję, że przynajmniej jeden z nich pokaże się na tyle, iż przekona mnie do swojej osoby i będzie dostawał okazję gry w meczach o punkty - dodaje.

mp

PUL

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny



Podejmuje odpowiedzialne decyzje w sporcie i nie tylko

Zdecydowanie najjaśniejszy punkt na puławskiej mapie MMA, bez porażki w walkach amatorskich, jak i zawodowych. Swoją drogę jako zawodnik w formule „Pro” zaczął w Strife i, mimo że na najbliższej gali go nie będzie, to jego postawa może być wzorem dla wielu młodych ludzi. O kim mowa? Oczywiście o Kamilu Gawryjołku, który właśnie został ambasadorem fundacji DKMS.



Kamil przygotowywał się do Gali pełną parą, ale przytrafiła się kontuzja

W Kamilu, zacznijmy sportowo, wielu ostrzyło sobie zęby na Twoją kolejną walkę, ale niestety tym razem w Puławach cię nie zobaczymy, co się stało?

- Nie wchodząc w szczegóły, przytrafiła mi się kontuzja, rzecz w sporcie całkiem nor-

malna i podjąłem odpowiedzialną decyzję, aby zrezygnować z walki, bo myślę o swojej karierze w sposób długofalowy i wiem, jak bardzo zdrowie jest cenne w tym, co robię.

W Lokalnie i regionalnie można Cię śmiało uznać za jedną z gwiazd MMA. Przebijasz się do świadomości kibiców również na rynku krajowym. Nie boisz się, że teraz ta rozpędzona machina zwolni i nie będzie umiała wrócić na swój tor?

- Gwiazdy są w filmach, a ja po prostu staram się solidnie wykonywać swoją robotę, wkładam w nią masę zaangażowania, serca i pasji. Mam

tak od zawsze i takie cechy towarzyszą też organizacji Strife, co spowodowało, że jest nam wspólnie bardzo po drodze i myślę, że nieprędko się to zmieni.

W W wielu dyscyplinach sportu jak zawodnik złapie kontuzję, to często z docho-

dzeniem do siebie musi sobie radzić sam, z tego, co mówiłeś mi wcześniej, w twoim przypadku było zupełnie inaczej?

- Oczywiście. Zarówno mój menadżer, jak i cała organizacja Strife, to stuprocentowi profesjonaliści i dzięki ich kontaktom bardzo szybko dowiedzieliśmy się, co mi jest i podjęliśmy wszelkie działania, abym jak najszybciej mógł pokazać się w oktagonie.

W Czyli sportowo możemy być o ciebie spokojni, natomiast w tzw. międzyczasie zaczynasz udzielać się społecznie...

- Tak, postanowiłem wykonać swoją rozpoznawalność i zostać ambasadorem,

a jednocześnie potencjalnym dawcą szpiku w ramach fundacji DKMS. Sama propozycja była dla mnie sporym wyróżnieniem, a jak już wcześniej powiedziałem, zdrowie jest w życiu sportowca czynnikiem nadrzędnym, to chcę móc komuś to zdrowie i życie podarować, jeśli będzie okazja. Trzeba pamiętać, że dawstwo szpiku kostnego nie jest w naszym kraju tak popularne, jak oddawanie krwi. Dlatego chcę rozpowszechniać tę ideę, szczególnie że ani rejestracja nie jest specjalnie trudna, a samo oddanie szpiku nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji zdrowotnych i można bez problemu wrócić nawet do sportu wyczynowego.

W W oktagonie Cię nie będzie, ale na gali się pojawisz?

- Naturalnie. Nie wyobrażam sobie, że miałbym siedzieć w domu. Mimo że mnie nie będzie, to będzie bardzo emocjonująca gala z fantastyczną walką wieczoru,

Fundacja DKMS

To międzynarodowa organizacja non-profit zajmująca się walką z nowotworami krwi i innymi chorobami układu krwiotwórczego. W Polsce od 2008 roku jako niezależna organizacja non-profit. Posiada status Organizacji Pożytku Publicznego oraz Ośrodka Dawców Szpiku w oparciu o decyzję Ministra Zdrowia. W ciągu ponad 14 lat fundacja zarejestrowała w Polsce ponad 1 800 000 potencjalnych dawców.

gdzie mierzą się Piotrek Strus i Kacper Karski, którzy wracają do oktagonu po dłuższej przerwie i będą się chcieli pokazać z jak najlepszej strony. Dlatego serdecznie wszystkich zapraszamy 18 lutego do Grupa Azoty Arena w Puławach. Podczas gali każda chętna osoba będzie mogła pójść w moje ślady i dopisać się do grona potencjalnych dawców fundacji DKMS.

mp

Powiślak mistrzem!

W Puławskiej Lidze Halowej Piłki Nożnej rozegrana została przedostatnia seria gier. Na kolejną przed końcem wiadomo, że z tytułu mistrzowskiego mogą cieszyć się gracze Powiślaka Końskowola.

18 lutego o godz. 16:45 nastąpi zakończenie rozgrywek Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej.

I LIGA

WYNIKI SPOTKAŃ

Podnośniki - ART-MAG 2:4

Bramki: Daniel Krzyszto-szek x2 - Artur Sulek x2, Kamil Piasek, Adrian Dudkowski.

Podnośniki: Daniel Krzyszto-szek, Jakub Figura, Łukasz Maciąg, Karol Marczuk, Dariusz Grochowski, Kamil Korol, Jakub Bulzacki.

ART-MAG: Rafał Banaszek, Oskar Gede, Wiktor Łuczowski, Artur Sulek, Kamil Piasek, Ma-



Gracze Powiślaka mogą świętować tytuł mistrzowski

teusz Murat, Krystian Michalak, Adrian Dudkowski, Damian Bernat.

ART-MAG - Dream I Team 2:2

Bramki: Artur Sulek, Damian Bernat - Jacek Dębiec, Karol Gołębiowski.

ART-MAG: Wiktor Łuczowski, Oskar Gede, Rafał Banaszek, Damian Bernat, Adrian Dudkowski, Krystian Michalak, Mateusz Murat, Kamil Piasek, Artur Sulek.

Dream I Team: Kamil Wolski, Karol Gołębiowski, Adam Mróz, Grzegorz Zjawiony, Łukasz Giza,

Sławomir Radzikowski, Mateusz Kamila, Łukasz Zjawiony, Jacek Dębiec, Jakub Niedziela.

Dream II Team - Leokadiów 5:5

Bramki: Jacek Banaś x2, Mateusz Próchniak x2, Robert Grzyb - Norbert Rodzoch x3, Hubert Kurant, Maciej Piech.

Dream II Team: Paweł Bejna, Bogdan Stachyra, Stanisław Mróz, Jacek Banaś, Robert Grzyb, Wojciech Starek, Kamil Nastaj, Mateusz Próchniak, Filip Szczypa.

Leokadiów: Maciej Piech, Hubert Kurant, Jakub Kobiółka, Łukasz Dąbrowski, Bartosz Wnuk, Norbert Rodzoch.

Powiślak - Podnośniki 4:1

Bramki: Jakub Osiak x3, Bartłomiej Kielczewski - Dariusz Grochowski.

Powiślak: Albert Bielawski, Cezary Gogacz, Patryk Kopiński, Adam Kruk, Kamil Kusyk, Jakub Osiak, Hubert Wójcik, Bartłomiej Kielczewski.

Podnośniki: Daniel Krzyszto-szek, Jakub Figura, Łukasz Maciąg, Karol Marczuk, Dariusz Grochowski, Kamil Korol, Aleksander Pionka.

TABELA I LIGI			
Powiślak Końskowola	4	12	20:11
ART-MAG	5	10	24:11
Podnośniki24FC	5	9	16:11
GSKS Leokadiów	4	4	10:18
Dream I Team	4	1	9:17
Dream II Team	4	1	12:23

OSTATNIE MECZE (18.02.):

Dream I Team - Dream II Team, GSKS Leokadiów - Powiślak Końskowola (godz. 16:00).

II LIGA

WYNIKI SPOTKAŃ

Kuźnia - Spedchem 1:3

Bramki: Maciej Grobel - Jakub Nastaj x2, Krystian Siwiec.

Kuźnia: Maciej Grobel, Kacper Zubrzycki, Kacper Mańkowski, Jakub Pisula, Jakub Napora, Przemysław Rybak.

Spedchem: Kacper Nogal, Mikołaj Banach, Oliwier Wolski, Krystian Siwiec, Kacper Kęczkowski, Oskar Jędras, Jakub Nastaj, Franciszek Kuta.

Plener - Pub K2 1:4

Bramki: Marcin Grzelak - Marek Błaszczak x4.

Plener: Piotr Furga, Marcin Grzelak, Piotr Banaszek, Paweł Walasek, Ryszard Lubicki, Maciej Walicki, Marcin Niewielski, Tymoteusz Lubicki.

Pub K2: Mateusz Karaś, Michał Berliński, Jacek Zyska, Krzysztof

Giza, Artur Tusiński, Dawid Guz, Marek Błaszczak.

Boyyz - FC Ulani 1:1

Bramki: Damian Wolszczak - Dominik Pogoda.

Boyyz: Adrian Grabiec, Wojciech Nowakowski, Tomasz Walczak, Patryk Skwara, Damian Wolszczak, Jakub Łyjak.

FC Ulani: Adam Juszczyk, Dominik Pogoda, Maksymilian Jastrzębski, Oskar Łosiewicz, Jakub Grzęda.

TABELA II LIGI			
Pub K2	4	10	19:8
Kuźnia Formy	4	9	10:8
Spedchem	4	6	8:7
Boyyz	4	5	9:9
FC Ulani	4	4	9:15
Plener	4	0	4:11

OSTATNIA KOLEJKA (18.02.):

Boyyz - Plener (godz. 14:00), Spedchem - FC Ulani (godz. 14:30), Pub K2 - Kuźnia Formy Dream Team (godz. 15:00).

mp

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

FC Kovel Wołyń wygrał Cisowiankę Cup



Cisowiankę Drzewce reprezentowali: Antoni Sufek, Michał Zuchniarz, Bruno Morzycki, Michał Goluch, Ignacy Burek, Szymon Szymczyk, Gabriel Burek, Ksawery Nowaczek, Antoni Kuna, Piotr Kędzierski, Szymon Nowacki, Szymon Żak. Trener: Jacek Dębiec

W hali sportowej CKFiS w Bełżycach rozegrany został II Turniej Halowy Cisowianka Cup 2023. Turniej cieszył się naprawdę sporym zainteresowaniem drużyn, jak i kibiców. W zmaganiach rocznika 2010 wzięło udział osiem zespołów.

- Cieszymy się, że mogliśmy gościć tyle drużyn, tylu młodych adeptów piłki nożnej, którzy grali, bawili się piłką i stanęli do walki w duchu sportowej rywalizacji. Jak to w sporcie bywa - byli wygrani, ale byli też ci, którzy nie wygrali, bo przegranych tu nie było. Każdy coś wygrał: medal, puchar, wspomnienia, znajomości, rozwój i sportowe doświadczenie - mówi

Tomasz Panasiewicz, prezes Cisowianki Drzewce.

Sternik klubu dodaje, że jako klub chcą organizować coraz więcej takich turniejów, by dzieci mogły poznać smak rywalizacji. - Mogliśmy gościć ekipy z okolicy, regionu, jak też zespół z Ukrainy, który okazał się najlepszy. Rywalizacja była na wysokim poziomie. Emocji i sportowej rywalizacji nie brakowało - dodaje.

Na zakończenie turnieju opiekun drużyny FC Kovel Wołyń podziękował za zaproszenie i organizację turnieju, przekazał koszulkę zawodnika Jagiellonii Białystok - Tarasa Romańczuka Bruno Morzyckiemu, którego mama pochodzi z Ukrainy. Podziękował również za pomoc, jaką Polska okazuje Ukrainie w czasie agresji ze strony Rosji.

- Podziękowania ślemy również do burmistrza Bełżyc

- Ireneusza Łucki oraz dyrektor CKFiS Bełżycy - Karoliny Zuchniarz za pomoc i udostępnienie nam sali do rozegrania turnieju. Ukłony kierujemy do prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Zbigniewa Bartnika, który wręczał puchary oraz ufundował kilka nagród - przyznaje Panasiewicz.

WYNIKI CISOWIANKI DRZEWCE

Cisowianka - FC Kovel 4:1
Cisowianka - Zawisza 3:2
Cisowianka - Cisy 6:0

WYNIKI PUŁAWIAKA PUŁAWY

Puławiak - Unia 6:0
Puławiak - Ruch 4:0
Puławiak - Pogoń 1:1

MECZE O MIEJSCA 5-8

Zawisza - Ruch 3:2
Cisy - Unia 1:5



Puławiak Puławy: Jakub Ciamulski, Szymon Tomasik, Piotr Sulenta, Marcel Suszek, Jakub Siepietowski, Maksymilian Stępień, Adrian Szafranski, Mateusz Kozak, Mateusz Marcola, Stanisław Grabowski, Piotr Kuba. Trener: Bernard Bojek

MECZ O 7. MIEJSCE

Cisy - Ruch 1:3

MECZ O 5. MIEJSCE

Unia - Zawisza 2:3

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Cisowianka - Pogoń 6:1

FC Kovel - Puławiak 0:0, k. 2:0

MECZ O 3. MIEJSCE

Pogoń - Puławiak 0:0, k. 1:0

MECZ O 1. MIEJSCE

Cisowianka - FC Kovel 1:1, k. 1:2

NAJ, NAJ...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych.

Królem strzelców został Bruno Morzycki z Cisowianki Drzewce. Do tego zawodnika trafił również tytuł najlepszego zawodnika zmagkań. Najlepszym bramkarzem został uznany Antolii Kobenko, zaś obrońcą Artem Svintsytkyi (oba FC Kovel Wołyń).



Na zakończenie turnieju opiekun drużyny FC Kovel Wołyń podziękował za zaproszenie i organizację turnieju, przekazał koszulkę zawodnika Jagiellonii Białystok - Tarasa Romańczuka Bruno Morzyckiemu, którego mama pochodzi z Ukrainy. Podziękował również za pomoc, jaką Polska okazuje Ukrainie w czasie agresji ze strony Rosji

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. FC Kovel Wołyń
2. Cisowianka Drzewce
3. Pogoń Łaszczówka
4. Puławiak Puławy

5. Zawisza Garbów
6. Unia Bełżycy
7. Ruch Ryki
8. Tarasola Cisy Nałęczów

mp

Pięściarze po sparingach

Podopieczni Patryka Kotowskiego i Marka Cieślaka mają za sobą sparingi.

Przedstawiciele ULKS-u Skok Puławy wybrali się do klubu Paco Lublin. Wzięło w nich udział sześciu zawodników. - Nasi chłopcy zaczęli przygodę z boksem cztery miesiące temu. Dla nich była to pierwsza tego typu impreza. Zaprezentowali się z dobrej strony na tle pięściarzy z innych klubów - mówi Patryk Kotowski.



W sparingach wzięło udział trzech zawodników z Ukrainy: Dima Kovalenko, Mykola Miroshnikov,

Vladyslav Saliienko, którzy uciekli ze swojego kraju, zostawiając najbliższych za wschodnią granicą. Ponadto

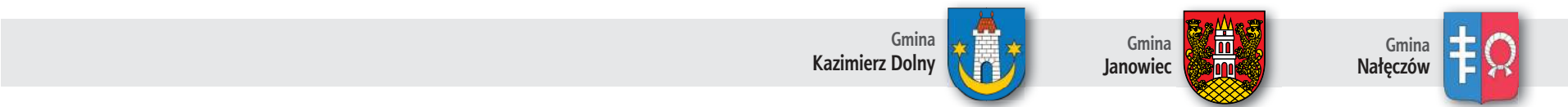


w rywalizacji wzięli udział: Dawid Jodełka, Adam Walaszczyk i Sławomir Walaszczyk.

W sekcji bokserskiej obecnie trenuje ponad 30 osób. Każdy może przyjść i spróbować swoich sił. Więcej in-

formacji można uzyskać pod numerem tel. 536 190 014. - Wystarczy wziąć ze sobą strój i przyjść na zajęcia. Do treningów zapraszamy głównie dzieci i młodzież, ale nie zamykamy się na osoby dorosłe. U nas nie ma ograniczeń wiekowych, zarówno wśród mężczyzn, zapraszamy też kobiety. Trenujemy w Szkole Podstawowej nr 2 w Puławach - mówi Patryk Kotowski.

mp
PUL



Konkurs na logo z okazji 60-lecia praw miejskich

Zapisz się w nowej historii Nałęczowa

Logo promować ma okrągłą rocznicę uzyskania praw miejskich przez Nałęczów i musi zawierać slogan: „60 lat Nałęczowa”. Do zgarnięcia jest 2,5 tys. zł.

To dla Nałęczowa jest wyjątkowy rok. Równo 60 lat temu uzdrowisko uzyskało prawa miejskie. Z tej okazji władze gminy już zapowiedziały wielkie świętowanie. Zamierzają zorganizować z tej okazji mnóstwo wydarzeń zarówno kulturalnych, jak i sportowych. Ale najpierw burmistrz miasta, Wiesław Pardyka, ogłosił konkurs na logo, które nawiązywać ma do 60 lat Nałęczowa. - Ktoś z was może w szczególny sposób zapisać się w nowej historii Nałęczowa. Rusza bowiem konkurs na logo, które stanie się znakiem rozpoznawczym i wspólnym mianownikiem wszystkich przedsięwzięć spod znaku 60-lecia Nałęczowa! - czytamy na facebooko-



Logo będzie wykorzystywane do przekazywania komunikatów dotyczących jubileuszu 60-lecia otrzymania przez Nałęczów praw miejskich. Powinno w jasny i czytelny sposób wizualizować tę informację. Musi nawiązywać do specyfiki miasta, ale nie może zawierać konturów jego granic

wym profilu gminy Nałęczów. Konkurs ma na celu uzyskanie oryginalnego projektu, który będzie promował 60. rocznicę otrzymania przez Nałęczów praw miejskich. Dodatkowo logo to ma stać się oficjalną

identyfikacją graficzną miasta, która przeznaczona będzie do celów promocyjnych i działań reklamowych prowadzonych w bieżącym roku. Konkurs ruszył 9 lutego. Prace (wraz z formula-

rzem zgłoszeniowym) składać można maksymalnie do 31 marca do godziny 15.00 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów.

Na co zwróci uwagę komisja konkursowa? Największe znaczenie będzie miała kreatywność, czyli oryginalność i innowacyjność pracy, która uczyni ją wyjątkową i niepowtarzalną. Ważne będzie też spełnienie najwyższych standardów projektowania graficznego i przejrzystość przekazu oraz funkcjonalność - logo może być wykorzystywane w wersji kolorowej i czarno-białej.

Zwycięzca konkursu otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 2,5 tys. zł. Wyniki ogłoszone zostaną 12 kwietnia. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie: naleczow.pl

AG

Gm. Kazimierz Dolny: Weź udział w wiejskim zebraniu

Trwają spotkania mieszkańców poszczególnych miejscowości w związku z wyborami sołtysów na terenie gminy.

Sołtysom kończy się niebawem czteroletnia kadencja, dlatego w poszczególnych miejscowościach są organizowane zebrania, podczas których mieszkańcy mają wybrać gospodarza wsi. W ubiegłym tygodniu takie spotkania ruszyły w gm. Kazimierz Dolny. Pierwsze z nich zorganizowano w poniedziałek w Jeziorszczyźnie w miejscowej

świątlicy wiejskiej. Nowym sołtysiem na kadencję 2023-2027 została Grażyna Ciepiewska, która zastąpi w tej roli Wioletę Kopiec. Sołtysa w poprzedni wtorek wybrano w Wierzchniowie - funkcję tę dalej będzie pełnił Tomasz Lenart, a decyzją mieszkańców w Skowieszynku sołtysiem dalej pozostanie Beata Pusińska, a w Rzeczy - Kazimierz Dudek. W następnych dniach zebrania zostaną przeprowadzone w kolejnych dzielnicach miejscowościach.

Dominik Kęsik

Miejscowość:	Data i godzina zebrania:	Miejsce:
Zbądołowa	14.02 - I termin - godz. 17:00; II termin - 17:15	Świątlica wiejska
Okale-Miętnierz	15.02 - I termin - godz. 17:00; II termin - 17:15	Świątlica wiejska
Dąbrówka	16.02 - I termin - godz. 17:00; II termin - 17:15	Remiza OSP
Bohotnica	20.02 - I termin - godz. 17:00; II termin - 17:15	Szkoła podstawowa
Rzecza Kolonia	21.02 - I termin - godz. 17:00; II termin - 17:15	Świątlica obok sklepu
Witoszyn	22.02 - I termin - godz. 17:00; II termin - 17:15	Remiza OSP
Cholewianka	24.02 - I termin - godz. 17:00; II termin - 17:15	Szkoła podstawowa w Dąbrówce
Góry, ul. Góry, ul. Nadeńworce, ul. Filtrów, ul. Zbożowa	27.02 - I termin - godz. 17:00; II termin - 17:15	Gminny Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym
Parchatka	9.03 - I termin - godz. 17:00; II termin - 17:15	Świątlica wiejska

Wyniki rozgrywek

I Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej w Nałęczowie

W turnieju udział wzięły cztery drużyny dziewcząt i osiem drużyn chłopców. W ciągu dwudniowych rozgrywek rozegrali 25 meczów.

Odbył się on 4 i 5 lutego w Szkole Podstawowej im. S. Żeromskiego w Nałęczowie. Prawie 150 zawodniczek i zawodników rywalizowało o Puchar Burmistrza. Sportowe emocje aż wrzały. To było pierwsze takie wydarzenie w miasteczku uzdrowiskowym. Zorganizowane zostało przez Uczniowski Klub Sportowy Bursa Puławy.

WYNIKI ROZGRYWEK (dziewczęta):

I miejsce: UKS Bursa Puławy II miejsce: UKS Enea Zwolen

PUL

- Ogromne podziękowania dla naszych sponsorów, dzięki którym mógł odbyć się ten turniej, a może przede wszystkim dla wspierających rodziców, którzy przez trzy dni stawali na rękach, by wszystko było dopięte na ostatni guzik i mimo debiutu przy organizacji takiej imprezy stanęli na wysokości zadania. Poprzedzkę zawiesiliśmy wysoko, a tu trener Błaja już snuje organizację turnieju na dwie hale i kilka kategorii wiekowych. Dziękujemy Burmistrzowi Nałęczowa Panu Wiesławowi Pardyce oraz Prezesowi Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej Tomaszowi Lewtakowi za wizytę, rozmowę oraz wsparcie - napisali na swoim profilu facebookowym organizatorzy Turnieju.

III miejsce: UKS Kamionka IV miejsce: UKS Bursa Puławy (druga drużyna)

Najlepsza zawodniczka

Turnieju: Urszula Rodzoch z UKS Bursa Puławy

Najlepsza bramkarka:

Iga Bednarczyk z UKS Enea Zwolen

Najskuteczniejsza

zawodniczka: Oliwia Rusińska z UKS Bursa Puławy

Najmłodsza zawodniczka:

Daria Gorzkiewicz z UKS Enea Zwolen

WYNIKI ROZGRYWEK

(chłopcy):

I miejsce: KS Viktoria Piaseczno II miejsce: KS Czarni Olecko

III miejsce: KS Słoneczny Stok Białystok

IV miejsce: UKS Bursa Puławy 1

V miejsce: KS Enea Orleża Zwolen

VI miejsce: UKS Bursa Puławy 2

VII miejsce: KS Azoty Puławy 2

VIII miejsce: KS Azoty Puławy 1

Najlepszy zawodnik

Turnieju: Filip Winiarz z KS Piaseczno

Sponsorami spotkania byli:

Grupa Azoty
LZPR / Lubelski Związek Piłki Ręcznej
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego
Ubezpieczenia Puławy
Andrzej Kuszyk
Hurtownia Ananas
Paweł Mazurkiewicz
Monitoring - Instalator
Michał Kowalik
www.wedlinytradycja.pl
Piekarnia Zubrzyccy
Miejsce na Twoje reklamy

Najlepszy bramkarz:

Szymon Borowski z KS Słoneczny Stok Białystok

Najskuteczniejszy

zawodnik: Hubert Zakrzewski z KS Czarni Olecko

Najmłodszy zawodnik:

Patryk Saczek z KS Czarni Olecko

AG

Gm. Kazimierz Dolny: Na drodze powiatowej będą nowe latarnie

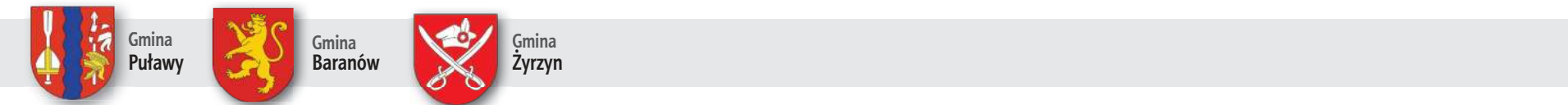
Kilka dni temu zakończył się przetarg na budowę oświetlenia ulicznego, który znajduje się w kierunku Jeziorszczyzny. Do gminy wpłynęło 3 oferty.

To jedno z zadań inwestycyjnych, które gmina zrealizuje z tegorocznego budżetu. Łącznie na ten cel planuje się przeznaczyć 150 tys. zł. Zakres prac obejmuje budowę linii kablowych na długości 310 metrów, montaż słupów

oświetleniowych na fundamentach ze złączem słupowym oraz wysięgników, montaż przewodów i opraw oświetleniowych czy oznakowanie słupów. W ubiegły wtorek (10 stycznia) minął termin składania ofert. Jak się okazuje wójtowie otrzymali propozycje z 3 firm. Propozycje kształtują się od 91,7 tys. zł do 122,3 tys. zł. Teraz każda z nich zostanie podana analizie. Zwycięzcę przetargu, a jednocześnie wykonawcę robót poznamy w najbliższych dniach.

Dominik Kęsik

Burmistrz Nałęczowa informuje o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia i dzierżawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej



Gm. Baranów: Sołtysi na nową kadencję poszukiwani

Wczoraj rozpoczęły się zebrania sołeckie, podczas których mieszkańcy poszczególnych miejscowości wybierają przyszłych włodarzy wsi.

W gminie znajduje się osiemnaście miejscowości. We wszystkich wsiach sołtysom skończyła się kadencja, którą pełnili od 2019 r. W związku z sytuacją gmina ogłosiła, że przeprowadzone zostaną zebrania wiejskie. W ciągu kilkunastu dni pracownicy będą jeździć po miejscowościach, aby wybierać sołtysów na kadencję w latach 2023-2027. Pierwsze dwa zebrania odbyły się wczoraj (13 lutego) w Gródku i Zagórzdu (odbywały się już po zamknięciu bieżącego numeru)). Dziś decyzja będzie podejmowana w Składowie i Dębczynie, jutro w Karczunku i Hucie, a do końca tego tygodnia mieszkańcy poznają nazwiska nowych sołtysów w Klinie, Koźle oraz w Baranowie. Ostatnie spotkanie odbędzie się 27 lutego w Woli Czołnowskiej.

Dominik Kęsik

Miejscowość:	Data i godzina zebrania:	Miejsce:
Składów	14.02 o godz. 10:00	-
Dębczyna	14.02 o godz. 16:00	Świetlica wiejska
Karczunek	15.02 o godz. 15:00	-
Huta	15.02 o godz. 16:00	Świetlica wiejska
Klin	16.02 o godz. 16:00	-
Kozioł	16.02 o godz. 17:00	Świetlica wiejska
Baranów	17.02 o godz. 16:00	Świetlica wiejska
Łukawica	20.02 o godz. 15:00	-
Niwa	20.02 o godz. 16:00	Świetlica wiejska
Śniadówka	21.02 o godz. 16:00	Świetlica wiejska
Pogonów	22.02 o godz. 16:00	Świetlica wiejska
Nowomichowska	23.02 o godz. 15:00	-
Łukawka	23.02 o godz. 16:00	Świetlica wiejska
Łysa Góra	24.02 o godz. 16:00	-
Czołna	24.02 o godz. 17:00	-
Wola Czołnowska	27.02 o godz. 16:00	Świetlica wiejska

Gm. Żyrzyn: Zielona do remontu

Włodarze Żyrzyna chcą remontować kolejną ulicę w „stolicy” gminy. Planują modernizację ul. Zielonej na odcinku 690 metrów. Właśnie trwają poszukiwania wykonawcy robót.

Ulica znajduje się w zachodniej części miejscowości. Można nią dojechać do głównej części Żyrzyna, w stronę Puław czy Baranowa. Droga lata świetności ma już za sobą, więc przydałby się jej remont. Gmina tydzień temu ogłosiła przetarg na przebudowę 690-metrowego odcinka drogi gminnej na ul. Zielonej II. Poza samą nawierzchnią asfaltową pojawi się tam także nowe oznakowanie pionowe. Potencjalni wykonawcy mogą składać propozycje do gminy jeszcze przez kilka dni - do 23 lutego. Tego samego dnia nastąpi otwarcie ofert. Zadanie będzie zrealizowane w ramach tegorocznego budżetu gminy. Jego koszt szacuje się na ok. 530 tys. zł.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Rusza rekrutacja do szkoły i przedszkola

W trzech placówkach na terenie gminy już teraz można zapisywać dzieci do przedszkola i pierwszej klasy szkoły podstawowej.

Na terenie gminy Żyrzyn są trzy szkoły podstawowe: w Żyrzynie, Osinach oraz Skrudkach. Poza tym w „stolicy” gminy działa także przedszkole. Choć minął dopiero pierwszy semestr, to w podstawówkach uruchomiono rekrutację na następny rok szkolny 2023/2024. Proces naboru w Osinach i Skrudkach już ruszył. Do 24 marca rodzice przyszłych uczniów pierwszych klas muszą złożyć wniosek o przyjęcie dziecka do wybranej placówki wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie przez kandydata warunków. Weryfikacja przez komisję rekrutacyjną będzie trwać od 27 do 31 marca. Informacja o przyjęciu zostanie podana 14 kwietnia. Potem ruszy nabór uzupełniający. Wszystko ma zakończyć się 31 maja. Zupełnie inna sytuacja jest w Żyrzynie. W tutejszej podstawówce rekrutacja zaczyna się od 27 lutego i potrwa do 31 marca. Weryfikacja dokumentów będzie tu o wiele dłuższa niż w Osinach i Skrudkach, bo potrwa 11 dni (od 3 do 14 kwietnia). Lista zakwalifikowanych kandydatów pojawi się 17 kwietnia. Rekrutacja także zakończy się 31 maja.

Dominik Kęsik

Wójt Gminy Puławy informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Puławy ul. Dęblińska 4 w dniu 14 lutego 2023 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Puławy przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego oraz do zamiany.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ŻYRZYN o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyrzyn dla określonych terenów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2-5 oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr XIX/165/2021 Rady Gminy Żyrzyn z dnia 8 listopada 2021 r. **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Żyrzyn dla określonych terenów** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu, w dniach **od 23 lutego 2023 r. do 21 marca 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Żyrzyn z siedzibą przy ul. Powstania Styczniowego 10 w Żyrzynie (24-103) w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz o jego publikacji na stronie BIP-u Urzędu Gminy Żyrzyn pod adresem: <https://ugzyrzyn.bip.lubelskie.pl/index.php?id=796> (w zakładce Ogłoszenia – Rok 2023) i na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu i w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10 marca 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Żyrzyn pok. Nr 5 o godzinie 12.00.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1, pkt 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Żyrzyn na adres: Urząd Gminy Żyrzyn, 24-103 Żyrzyn ul. Powstania Styczniowego 10 lub na adres e-mail: ugzyrzyn@post.pl z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4 kwietnia 2023 r.**

Zgodnie z art. 8c ww. ustawy uwagi dotyczące przedmiotowego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

- Administrator Administratorom Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Żyrzyn 24-103 Żyrzyn ul. Powstania Styczniowego 10, adres e-mail: ugzyrzyn@post.pl, nr tel. 818814226
- Inspektor Ochrony Danych Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: iodo@weyer-group.com
- Cel i podstawa prawna przetwarzania Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związanej z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.
- Odbiorcy danych osobowych Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.
- Okres przechowywania danych osobowych Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Prawa osób, których dane dotyczą Posiadając Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych – z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
- Informacja o wymogu podania danych osobowych Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganych ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Żyrzyn
Andrzej Bujek



Kurów: Seniorze zapisz się do klubu

Trwa rekrutacja do Klubu Seniora w Kłodzie. Nowo utworzona placówka, w której osoby starsze mogą skorzystać z zajęć czy warsztatów o przeróżnej tematyce, oferuje 20 miejsc.

Klub Seniora to miejsce, które powstało na prośbę starszych mieszkańców gminy, w głos których wśluchały się miejscowe władze. Na siedzibę Klubu wytypowano świetlicę wiejską w Kłodzie. Budynek wymagał niestety remontu. Kurowscy urzędnicy w 2020 r. pozyskali na ten cel 1,2 mln zł dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dzięki temu obiekt przeszedł konieczną modernizację - przebudowano parter, gdzie znajduje się sala konferencyjna, zaplecze kuchenne i sanitarne, wykonano docieplenie i przebudowę dachu, instalacji elektrycznej, sanitarnej oraz wentylacji. Budynek został również docieplony.

Włodarze Kurowa skorzystali także z rządowego programu „Senior +”, napisali wniosek i otrzymali dodatkową dotację na wyposażenie obiektu na potrzeby seniorów w niezbędne meble i sprzęt. W ten sposób udało się pozyskać kolejne 53,1 tys. zł.



Seniorzy będą mieli do dyspozycji m.in. zaplecze kuchenne

- To był stary budynek, przeszedł remont. Teraz jest ładnie i estetycznie. Brakuje jeszcze części wyposażenia, które sukcesywnie będziemy uzupełniać, ale od czegoś trzeba zacząć. Został też już wybrany koordynator Klubu - mówi Magdalena Białkowska, kierownik OPS w Kurowie, który nadzoruje Klub Seniora w Kłodzie.

W styczniu ruszyła rekrutacja do Klubu. Zapisać się do niego mogą mieszkańcy gminy po 60. roku życia, nieaktywni zawodowo. Wystarczy wypełnić deklarację wraz

Dzień Otwarty w Klubie Seniora w Kłodzie zaplanowano na najbliższy czwartek 16 lutego o godz. 12.00. Będzie można dostać się tam za darmo busem spod kościoła w Kurowie - wyjazd o 11.45.

za łącznikami, którą można pobrać w Ośrodku Pomocy Społecznej lub na stronie internetowej OPS oraz gminy, a następnie złożyć dokumenty w OPS-ie.

Jak informują urzędnicy, decyduje kolejność zgłoszeń - kto pierwszy, ten lepszy.

Klub Seniora będzie działał od poniedziałku do piątku. Jego członkowie będą brali

udział w warsztatach i spotkaniach, których tematyka zostanie dostosowywana do ich potrzeb. W planach także wycieczki, spotkania integracyjne czy wspólne świętowanie różnych uroczystości. Oficjalne otwarcie placówki nastąpi najprawdopodobniej w kwietniu.

Marta Pietroni

Wąwolnica: Nowi sołtysi już są, ale nie wszędzie

W gminie Wąwolnica trwają zebrania sołeckie. Część miejscowości jest już po głosowaniu na sołtysa. W Hucie bez zmian - dalej rządzić będzie Grażyna Gąska.

Właśnie kończy się kadencja sołtysom wybranym w 2019 r. Dlatego czym prędzej trzeba wybrać gospodarza wsi na kolejną. Część miejscowości zebrania ma już za sobą. Sołtysa wybierali już w Hucie. Tu zaskoczenia nie było. Decyzją mieszkańców funkcję tę dalej będzie pełnił Grażyna Gąska.

- Pani sołtys jest osobą niezwykle aktywną, pracowitą, operatywną i wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich i strażakami dobrze działa na rzecz lokalnej społeczności - przyznaje Marcin Łąguna, wójt gminy Wąwolnica.

W środę 8 lutego zebranie sołeckie odbyło się w Łopatkach i Kęble. W pierwszej miejscowości sołtysa nie wybrano - dotychczasowy zrezygnował i nie było innych kandydatów. Władze gminy zapowiadają kolejne spotkanie z mieszkańcami. Funkcję sołtysa w Rąbłowie dalej będzie pełnił Waldemar Zawisza. Podobna sytuacja jest w Grabówkach, gdzie na czele wsi dalej będzie stała Anna Sidor. Z kolei

w Rąbłowie nowym sołtysem została Renata Hejno.

Wczoraj już po zamknięciu tego numeru zebrania odbywały się w Zawadzie i Karmanowicach.

Kiedy i gdzie odbędą się zebrania sołeckie?

17 lutego (piątek)
- 16:30 - Zarzeka / OSP w Wąwolnicy

22 lutego (środa)
- 16:00 - Rogalów, u p. sołtysa
- 17:30 - Zgórzyńskie, u p. sołtysa

25 lutego (sobota)
- 16:00 - Łopatki, dawna szkoła
- 18:30 - Wąwolnica, remiza OSP w Wąwolnicy

28 lutego (wtorek)
- 16:00 - Mareczki, u p. sołtysa
- 18:00 - Stanisławka, kontener wiejski

3 marca (piątek)
- 16:00 - Łąki, u p. sołtysa (Łąki 30)
- 18:00 - Celejów / Stowarzyszenie „Wokół Bystrej”

6 marca (poniedziałek)
- 16:00 - Bartłomiejowice, remiza OSP

Marta Pietroni

W Markuszowie upieką dwie pieczenie przy jednym ogniu

W całej gminie ruszają zebrania sołeckie. Mieszkańcy będą wybierać nowych sołtysów, ale nie tylko. Wypowiedzą się także, czy chcą, aby Markuszów stał się miastem.

Markuszów to jedna z 32 miejscowości w województwie lubelskim, które mogą starać się o przywrócenie im statusu miasta utraconego w 1870 r. Tu procedura odzyskania praw miejskich już wystartowała. Pod koniec stycznia rada gminy podjęła uchwałę o konsultacjach społecznych, w których mieszkańcy nie tylko samego Markuszowa, ale całej gminy wypowiedzą się, czy są za odzyskaniem praw miejskich. Konsultacje ruszą jutro 15 lutego i potrwają do niedzieli 19 lutego. Będą prowadzone równoległe z zebraniem wiejskim, podczas których w każdej miej-

Miejscowość	Data i godzina/miejsce zebrania
Bobowska	15.02. (środa), 16.00/Dom Ludowy
Góry-Kolonia	15.02. (środa), 17.00/Świetlica wiejska
Góry	16.02. (czwartek), 17.00/Świetlica wiejska
Olszowiec	16.02. (czwartek), 15.00/Świetlica wiejska w Kaleniu
Zabłocie	17.02. (piątek), 18.00/Dom Ludowy
Wólka Kątna	17.02. (piątek), 16.00/Dom Ludowy
Olempin	18.02. (sobota), 14.00/mieszkanie prywatne Olempin 14
Łany	18.02. (sobota), 17.00/ Dom Ludowy
Kaleń	19.02. (niedziela), 14.00/ Świetlica wiejska
Markuszów	19.02. (niedziela), 17.00/Sala widowiskowa GOK

scowości zostanie wybrany sołtys na kolejną kadencję. Jako pierwszy głos w sprawie zabiorą mieszkańcy Bobowskiej.

Jeśli mieszkańcy poprą inicjatywę władz gminy związaną z odzyskaniem przez Markuszów praw miejskich, wtedy rada gminy stanie przed decyzją o ostatecznym skierowaniu do ministerstwa za pośrednictwem wojewody stosow-

nego wniosku. Konieczne będzie podjęcie kolejnej uchwały. Czas na złożenie wspomnianego wniosku wraz z załącznikami mija 31 marca. Jeżeli zyska aprobatę, to Markuszów stanie się miastem od 1 stycznia 2024 r., wójt Leszek Łuczywek zostanie burmistrzem, a rada gminy zmieni się w radę miasta.

Marta Pietroni

Kurów: Do biblioteki także w sobotę

Ważna informacja dla czytelników Gminnej Biblioteki Publicznej w Kurowie. Placówka będzie do ich dyspozycji także w wybrane soboty każdego miesiąca.

Nie każdy ma na tyle wolnego czasu, by móc w ciągu dni pracujących od poniedziałku do pią-

ku, zajrzeć do biblioteki. Z myślą o takich czytelnikach zrodził się pomysł, by placówka była czynna także w wybrane soboty.

W którą sobotę będzie można wypożyczyć lub oddać książki?

Luty: 18
Marzec: 11, 18, 25

Kwiecień: 15, 22
Maj: 6, 13, 20
Czerwiec: 3, 24
Lipiec: 8, 15, 22;
Wrzesień: 9, 16, 23
Październik: 7, 21
Listopad: 4, 18
Grudzień: 2, 9

Marta Pietroni

Pracownik ZSP w Kurowie poszukiwany

Zespół Szkolno - Przed-szkolny w Kurowie szuka specjalisty ds. ekonomicznych. Dyrekcja placówki czeka na aplikacje do 21 lutego.

Idealny kandydat na to stanowisko musi spełnić określone wymagania. Musi mieć odpowiednie wykształcenie - najlepiej administracyjne lub z zakresu księgowości oraz znać przepisy

z zakresu ustawy o ubezpieczeniu społecznym, prawie pracy i systemie oświaty. Ważne jest także doświadczenie w jednostkach oświaty oraz umiejętność tworzenia listy płac, obsługi programów księgowo-płacowych, programu Płatnik, bankowości elektronicznej i raportowania np.: do GUS i SIO. Do obowiązków zatrudnionej osoby będzie należało m.in. prowadzenie dokumentacji podatkowej, sporządzanie listy płac pracowników zatrudnionych

w placówkach oświatowych na terenie gminy Kurów.

Kandydat, który spełni wymagania formalne oraz przejdzie proces rekrutacji z komisją konkursową może liczyć na zatrudnienie na pełny etat. Zainteresowani pracą mogą dostarczać dokumenty rekrutacyjne do sekretariatu Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Kurowie do wtorku 21 lutego. Szczegóły na stronie internetowej urzędu gminy.

Marta Pietroni

Maturzyści z ZS nr 3 w Puławach odliczyli 100 dni do matury

Tegoroczni maturzyści z liceum i technikum w ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach bawili się podczas balu maturalnego w lokalu „Gościniec nad Wisłą”. Dla maturzystów była to niezapomniana noc.

Była to jedna z ostatnich imprez studniówkowych w naszym powiecie. Uczniowie podczas części oficjalnej balu podziękowali dyrekcji i nauczycielom za kilkuletnią pracę. Maturzyści zatańczyli poloneza, a następnie bawili się do białego rana.

Dominik Kęsik



Klasa 4T, wychowawca Agnieszka Warszawska



Gabriela Rusinowicz z kl. 4P i Jakub Jagiełło (osoba towarzysząca)

- Przygotowania trwały przez dwa miesiące. W sali gimnastycznej naszej szkoły zaczęliśmy tańczyć poloneza. Na początku było ciężko, ale później się to zmieniło. Mieliśmy inne propozycje co do różnych lokali, ale wybraliśmy jednak „Gościniec nad Wisłą”. Przed polonezem trochę się stresowałam, ale gdy zaczęliśmy już tańczyć, to wszystko ze mnie zeszło. Moja przygotowania przed wyjściem trwały około 6 godzin. To moja pierwsza studniówka - mówi Gabriela - Zabawa jest super, na pewno zostaniemy do rana. Mamy fotobudkę i świetnego DJ'a. Ogólnie uczestniczę w studniówce po raz pierwszy. Pierwotnie swój bal miałem mieć w 2021 r., ale przez COVID-19 niestety się nie odbył - dodaje Kuba



Klasa 4X, wychowawca Agnieszka Warszawska



Renata Czyżo z kl. 4T oraz Nikodem Sagan (osoba towarzysząca)

- Tak naprawdę zapisałam się na bal dopiero pod koniec grudnia, więc tak naprawdę na ostatnią chwilę. Nasi nauczyciele dość odpowiedzialnie nas przygotowywali. Przed studniówką szykowałam się przez 6 godzin. Nie stresowałam się przed polonezem. Jak wyszło, tak wyszło. Trzeba się bawić, noc jest jeszcze długa. Mój partner bawi się dobrze. To moja druga studniówka, rok temu byłam jako osoba towarzysząca u kolegi w „Chemiku” - przyznaje Renata - Bawię się dobrze, co prawda to pierwsze koty za płoty, ale jest super. Ja uczestniczę w studniówce po raz pierwszy, więc liczę, że wszystko będzie w porządku - tłumaczy Nikodem



Klasa 4A, wychowawca Lech Krawczak



Klasa 4P, wychowawca Katarzyna Mazur-Nadolska